

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 4 (43) 24 stycznia 1992 r. Cena 1500 zł

NA RAUSZU



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Piją ludzie ze wszystkich środowisk: lekarze, nauczyciele, robotnicy i rolnicy, kierowcy pojazdów, księża; młodzież i starsi. Dr ADAM WIERNIKOWSKI z Kliniki Toksykologii AM uogólniając fakty, obecną sytuację w Polsce określił — społeczeństwo na rauszu. To najłagodniejsza z opinii, jaką ze zgrozą i głośno wyrażają ludzie nauki i lekarze, zaniepokojeni niemalże powszechnym pijaństwem i obejmującą coraz szersze kręgi chorobą alkoholową. Prof. TYMOWSKI mówi nawet o klęsce narodowej.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

„MODUS”

UBIERA PIĘKNIEJ I TANIEJ!

„MODUS”
os. Centrum A, bl 3
(300 m od pl. Centralnego)

KUPON NR 4 — NAGRODY ZA 2 200 000

Fundatorem nagród jest Dom Handlowy „QQ”
os. Niepodległości 3, pawilon handlowy I piętro.

Do wygrania: odkurzacz firmy niemieckiej Bomarn CB 912 — 1700 000 zł oraz 5 bonów o wartości 100 tys. każdy na zakupy w DH „QQ”

5 kolejnych kuponów należy wyciąć i przesać pod adresem redakcji „GTN” do 7 lutego br.



Zdjęcia do dokumentów
4 MINUTY
Punkt paszportowy
os. Centrum B bl. 6

Karuzela zmiany właścicieli placówek handlowych trwa. Ale też nadal obserwuje się spore zainteresowanie chętnych marzących o dorobieniu się w handlu. 15 i 16 bm. w nowohuckim PGM odbyły się kolejne przetargi.

Do przetargu celowego (gdzie rodzaj działalności narzuca PGM), wytypowano łącznie 53 lokale. Chęć ewentualnego ich objęcia wyraziło 63 oferentów i 36 spółek pracowniczych.

Prawdziwą bitwę stoczono o sklep owocowo-warzywny (dawniej KSOP) w os. Na Wzgórzach 31. Ubiegało się o niego 7 oferentów prywatnych i spółka pracownicza. Największy czynsz — 165 tys. za m. kw. — wylicytowano dla sklepu spożywczego w os. Teatralnym.

W myśl uchwały Rady Miasta spółki pracownicze znalazły się w uprzywilejowanej sytuacji. Stając do przetargu

Kolejne przetargi —
28 bm.

Sklepowa karuzela

nie płacą wadium (które dla innych wynosi sumę dwukrotnego czynszu poprzedniego użytkownika), uiszczają mniejszą kaucję, a przez pół roku płacą tylko połowę opłaty czynszowej. Nie wygrywając przetargu mogą przejąć sklep o ile... zgodzą się na wylicytowaną przez konkurencję kwotę czynszu.

Na 43 sklepy przeznaczone do przetargu nieograniczonego 16 bm. dla 11 zabrakło oferentów. Za to o pozostałe ubiegało się ich aż 163 i 26 spółek pracowniczych. Najwyższy czynsz zaproponowała dla sklepu monopolowego w os. Na Stoku (71 m. kw.) spółka pracownicza PHS. Zgodziła się płacić 810 tys. zł za 1 m. kw. Dla innego sklepu monopolowego wylicytowano stawkę o połowę mniejszą. Również 400 tys. zł czynszu zapłaciła za byłe pomieszczenie „Filmotechniki” nowi „lokatorzy”, którzy chcą tam uruchomić wytwórnię i sprzedaż lodów.

Spółka pracownicza przejęła sklep spożywczy w os. Teatralnym 3 za 300 tys. zł od 1 m. kw. Podobny czynsz wylicytowała spółka pracownicza dla sklepu w os. Zgody 4

(kt)



JEDYNE
W NOWEJ HUCIE
AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM
„FUJI FILM”

zdjęcia za 1 godzinę
legitymacyjne
za 4 minuty

POLECAMY
najtaniej w Krakowie:
♦ Filmy ♦ Aparaty
♦ Albumy
ZAPRASZAMY!
„LEWAX-FOTO” —
KINO „SWIT”

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE
D.H. „WANDA” KRAKÓW - NOWA HUTA TEL.: 012 / 48-50-66 w. 49

IDEA
1 9 9 0

EXPRES 60 MINUT EXPRES

Będziemy solidarnie znosić trudy reform

Rozmowa z przewodniczącym KRH NSZZ
„Solidarność” HTS
WŁADYSŁAWEM KIELIANEM

— Dlaczego zdecydował się Pan kandydować? Przecież to ciężka i niewdzięczna rola, o czym świadczy ostatnia kadencja zarządu KRH.

— Przez ostatnie dwa i pół roku pracowałem w KRH jako wiceprzewodniczący. Był to okres trudny dla huty, a przecież udało się nam przez niego przejść rozstrzygając wiele problemów na

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

TAKIE POLSKIE ŻYCIE...

Czy można mieć pretensje do losu? Pani Halina rzadko oddaje się marzeniom o tym, jak mogłoby potoczyć się jej życie, gdyby nie niszcząca machina historii, druzgocąca fortuny i łamiąca zwyczajne ludzkie szczęście. Żyłam ciekawie, to prawda, wolalabym jednak żyć spokojniej — podsumowuje swoją opowieść, której obok mnie wysłuchały ściany małego pokoiku domu opieki społecznej.

Powiew rewolucji

Mogła być dziedziczką na Kijowszczyźnie... W pamięci pozostał obraz niewielkiego dworku pod Kijowem, który najpierw dzierżawił dziadek ze strony ojca, a potem spłacając długi wykupił na własność. W rodzinnych opowieściach słyszanych w czasie dzieciństwa pozostała pamięć o pradziadku-powstańcu z 1831 roku.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW
os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wolga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk

— Sprzedaż odręczna i na zamówienie obłachowania, atrap, zderzaków itp. do samochodów marek zachodnich

oraz szeroki asortyment opon i akcesoriów samochodowych

Zapraszamy
od pon. do piątku w godz.

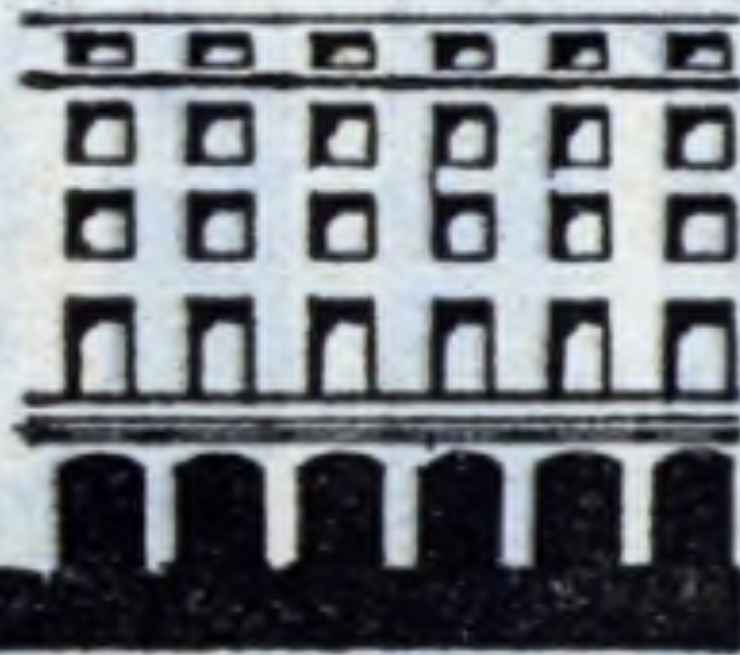
10-18

oraz wszystkie soboty

9-14



CENTRUM I OKOLICE



KRÓTKO O DZIELNICY

Po raz drugi w tym roku chwycił mocny mróz i po raz drugi zmotoryzowani mieszkańcy os. Oświecenia przeżywali kłopoty z manewrowaniem pojazdami na śliskich ulicach. Ślizgali się jadąc pod górę główną i bocznymi ulicami osiedla, a trudem hamowali dojeżdżając do ruchliwej jezdni ul. Ostapa Dłuskiego. Spółdzielnia Mieszkańcowa pozostała obojętna. Czyżby dlatego, że dojeżdża się tam przez względnie płaski teren? (kl)

Oplatek rolników

25 stycznia (w niedzielę) w opactwie oo. Cystersów odbędzie się tradycyjny oplatek zorganizowany przez Duszpasterstwo Rolników Archidiecezji Krakowskiej. W programie: g. 11 — Msza św. koncelebrowana, pod przewodnictwem ks. bpa Kazimierza Górnego; g. 12 — dzielenie się opłatkiem, życzenia i kolędy.

OGŁOSZENIE DROBNE

SOLIDNIE wykonują mechanikę i majsterkowanie pojazdów. Franciszek Faluch, telefon 48-37-17 (w godz. 7.00-8.00 i po 21.00).

Kierownictwu Wydziału Wielkich Pieców, Wydziałowi Kadr, Orkiestrze HTS oraz Kolegom i Przyjaciółom za pomoc i liczny udział w pogrzebie mojego Męża

Bolesława
Lewandowskiego
serdecznie dziękuję
ZONA Z RODZINĄ

Kol. ma.

Tadeuszowi
CHAMERZE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **ZONY** składają

**KOLEZANKI
I KOLEDZY
z DZIAŁÓW DTW i DNR**

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy: Elżbieta Te-sza. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Telefon redakcji: 44-28-99 Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimir, Centrum Administracyjne, bud. „S” kl. B, pok. 113 Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków Prezes: Jan L. Franczyk. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu 258835.

Matura za sto dni...

Studniówka w „Holliday Inn”

Tegoroczne matury rozpoczną się 5 maja. Teraz jednak uczniowie najstarszych klas szkół średnich, zaczynając niejako maturalne „odliczanie”, żyją... studniówkami. Bo mimo drożyzny i nie najlepszej sytuacji finansowej w żadnej z nowohuckich szkół z nich nie zrezygnowano.

Studniówkowy bal mają już za sobą uczniowie 5-ciu klas maturalnych Zespołu Szkół Mechanicznych przy al. Solidarności. Kosztowała ona młodych ludzi niecałe 200 tys. zł plus to co należało zainwestować w uroczysty garnitur (szkoła to wyraźnie męska). Koszty ograniczone, gdyż zabawa odbywała się w szkolnej auli przyozdobionej własnoręcznie przez przyszłych maturzystów (siatki maskujące i sreberka z zakładowych mleczarskich i tym razem zdały egzamin). Tańczono w dyskotekowym rytmie, co tym razem podobało się nawet gronu pedagogicznemu, lecz był również wodzirej. Coś na zab przygotowali rodzice: był i półmisek szwedzki i barszczyk z pasztecikami, ciasta. Nie było natomiast szampa, choć ponoć szampańska zabawa trwała do godziny piątej w niedzielę — 19 bm.

Dziewczeta pięciu maturalnych klas Liceum Medycznego, w indywidualnie dobranym towarzystwie, zorganizowały sobie studniówkę w NCK. Całość (dyskoteka plus posiłki z obsługą) przygotowali pracownicy NCK za 150 tys. zł od osoby. Obowiązywały stroje w tonacji czarno-granatowo-białej, a zabawa trwała bez przeszkód od godz. 20-tej — 18 bm. do niedzielnego świtu.

Ze „znajomości” swoich rodziców skorzystają uczniowie pięciu klas czwartych XVI Liceum Ogólnokształcącego i w najbliższą sobotę wybiorą się na ostatni przed maturą bal do Hollidaya. 300 tys. zł od osoby, czyli opłata jaką uiszczą, wystarcza na opłacenie orkiestry i menu. Obowiązywać będą stroje wieczorowe lecz w tonacji szkolnej. Zapytani o to z kim zjawia się na studniówce (osoba z zewnątrz to dodatkowy koszt), przyszli maturzyści odpowiadają, że najlepiej lubią bawić się we własnym gronie i przy orkiestrze.

Na raty bawią się na studniówkach uczniowie, a raczej uczennice tegorocznych klas maturalnych (plus klasa dla pracujących) Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2. W tym roku ze względów praktycznych (sala gimnastyczna szkoły nie mieści zbyt wielu gości) zdecydowano się na bale poza budynkiem szkoły. 18 bm. dwie maturalne klasy miały studniówkę w Zespole Pieśni i Tańca w os. Górali. Tańczono przy muzyce z płyt, a program rozrywkowy przygotowali sami uczniowie. Jutro na studniówkę wybierają się kolejne klasy: dwie do nowohuckiej „Wandy”, jedna do „Maxima”, a już dzisiaj świętować będą uczniowie kolejnej klasy w Klubie Oficerskim. Średni koszt tych studniówek „na mieście” to 350 tys. zł od pary.

A potem już — przygotowując się do matury — będzie co wspominać... (kl)

W Nowej Hucie

...mniej Rosjan

Jeszcze dwa miesiące temu narzekali Polacy handlujący na placu Tomexu na rosyjską konkurencję. Teraz narzekają, że Rosjan... nie ma, gdyż ogólnie ruch kupujących znacznie się zmniejszył.

Czy Rosjanie powrócą do Nowej Huty? Zastanawiają się nad tym także właściciele hoteli robotniczych, gdzie najczęściej gościły grupy rosyjskie. Teraz świecą pustkami.

— Nie przyjechały grupy zapowiadane na 8 bm. — usłyszeliśmy w „Wagabundzie”. — Sporadycznie zatrzymują się u nas Rosjanie przyjeżdżający indywidualnie. Jednak zorganizowany ruch turystyczny ustął. Czy zostanie wznowiony — dowiemy się jak szef wróci z Odessy, gdzie prowadzi rozmowy z jedynym z biur turystycznych.

— W tej chwili w naszym hotelu znajduje się 5 Rosjan, którzy przyjechali na zaproszenie indywidualne. Szczyt przewozów zorganizowanych grup nastąpił w październiku ub. r. Od połowy listopada Rosjan przyjeżdża coraz mniej. Okres świąteczny był dla nas czasem zastoju. Sprawily to pewnie przedłużone i obchodzone w tym roku w Rosji po raz pierwszy oficjalnie, święta Bożego Narodzenia. Krają też nie potwierdzone plotki, że np. ukraińscy celnicy żądają na granicy bardzo wysokiego „myta” — powiedział nam Bolesław Rogoziński szef Biura Turystycznego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych i Mieszkańcowskich. A może sąsiedzi zza Buga uznali, że po podwyższeniu cen w Rosji już nie oplaca się do nas przyjeżdżać? (kl)

STRAJK OSTRZEGAWCZY

W EC LĘG

Nie ma zakłóceń w ogrzewaniu miasta!

Informacje w telewizji i prasie o strajku w Elektrociepłowni Łęg, zaniepokoiły część mieszkańców Krakowa.

Mróz daje nam się we znaki i każda wieść dotycząca spraw ogrzewania, wywołuje emocje i obawy. Nie wydaje nam się jednak, by z powodu protestu (przeciw przekształceniu przedsiębiorstwa w polsko-amerykańską spółkę) mogły wystąpić przerwy w dostarczaniu ciepła do naszych mieszkań. Uspokojono mnie w tym względzie — nie ma powodu do niepokoju. Wszystkie 4 związki zawodowe istniejące w zakładzie mają świadomość powagi sytuacji. Mówi się też o nielegalności strajku, jako że ponoć nie wyczerpano innych form protestu, które powinny poprzedzić strajk. Tę kwestię wyjaśnia prawnicy. (R)

TU KUPISZ „GŁOS — TYGODNIK NOWOHUCKI”

PSS 470 w os. 2. Pułku Lotniczego

Ten sklep PSS jest jedną z największych tego typu placówek handlowych w os. 2 Pułku Lotniczego. Jego powierzchnia sięga 1000 metrów kwadratowych. Jest on obecnie wynajmowany od Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyżyny”, która, jak na razie, nie urządziła „wielkich” przetargów jak czynią to władze miasta doprowadzając do likwidacji takich placówek, a przede wszystkim prowadząc do masowych zwolnień w sklepach spółdzielczych. Załoga sklepu na czele z Wiesławą Sarkowicz nie jest jednak spokojna, gdyż koszty utrzymania sklepu wzrastają i nie wiadomo czy pozbawiony swoich sklepów PSS „Społem” Nowa Huta będzie w stanie utrzymać tak dużą placówkę handlową.

Jak na razie sklep funkcjonuje dbając o klientów, którzy mogą tu się zaopatrzyć w artykuły spożywcze, gospodarstwa domowego, kosmetyki i chemię gospodarczą a nawet w meble kuchenne. (sp)

Ratujmy życie!

Pieniądze dla Elżbiety

Dwa tygodnie temu opublikowaliśmy prośbę długoletniego pracownika HTS ojca 27-letniej Elżbiety, matki dwojga dzieci, chorej na białaczkę, dla której szansą na wyleczenie choroby byłoby przeszczepienie szpiku. Zabieg ten przeprowadzony może być za granicą — jest jednak bardzo drogi, koszty wyniosą 500 mln zł. Apelowaliśmy o pomoc finansową do życzliwych ludzi. I oto do naszej redakcji dotarł Marian Zgrzebny, przewodniczący Komisji Wydziałowej „Solidarności” z ZM/M-1 i M-2 przynosząc odcinek wpłaty na 1 048 000 tys. zł. Sumę tę zebrali pracownicy tych dwóch wydziałów „zrzeszeni i niezrzeszeni” — jak podkreśla pan Marian — z przeznaczeniem ratowania życia Elżbiety. Apeluję o podobną bezinteresowną pomoc do innych pracowników HTS, „bo w obliczu nieszczęścia wszyscy musimy być solidarni”.

Do grona ludzi dobrej woli dołączyli także pracownicy zmian BiD Wydziału ZT/T-2 HTS wpłacając na konto pomocy dla Elżbiety 650 tys. zł.

Raz jeszcze podajemy nr konta: 323431-19057-132-3 BPH VI O/Kraków. Fundacja im. prof. J. Aleksandrowicza z dopiskiem „dla Elżbiety Malinowskiej”. (l)

DOM HANDLOWY „Q Q” os. Niepodległości 3, pawilon handlowy I piętro poleca zabawki dla dzieci: gry, puzzle, kločki, maskotki, przytulanki, samochody majorette i match boxy oraz rewelacyjne transformery, a także duży wybór artykułów papierniczych i przyborów do pisania w tym m. in.: zeszyty, pisaki, długopisy, pióra tradycyjne i kulkowe.

Przyjdź do nas a zrobisz udane zakupy.

KRH

Solidarność



Prawybory do władz „Solidarności”

Zbigniew Paradowski, Andrzej Ptak, Kazimierz Fugiel, Andrzej Dedo, Kazimierz Kraszewski, Władysław Kielian, Leszek Kochan, Jerzy Ostalowski, Roman Wątkowski, Zbigniew Kowalik, Jan Piech, Stanisław Filosek, Andrzej Gębora, Stanisław Zieba, Tadeusz Stasielak i Jan Orzel to kandydaci hutniczej „Solidarności”, wybrani na Walne Zebranie Delegatów „Solidarności” zakładów pracy Nowej Huty (okręgu nr 1). Prawybory do władz regionalnych i krajowych Związku w okręgu nr 1 odbędą się w dniu 4 lutego br. o godz. 15, w siedzibie „Polmozbytu” przy al. Pokoju.

Kto pomoże?

Ferie nie muszą być nudne

Od poniedziałku (27. bm.) rozpoczyna się dwutygodniowe ferie dla młodzieży szkolnej. W tym roku większość najmłodszych spędzi je zapewne w mieście, gdyż nie wszystkich rodziców stać na wysłanie pociech na zimowiska. Nie znaczy to jednak, że ferie spędzone w domu muszą być nudne i... kosztowne. Jak się dowiadujemy — Towarzystwo Solidarnej Pomocy organizuje w Klubie „Śródpole” na Wzgórzach 17a, w dniach 27. 01. do 7. 02. br. bezpłatne kolonie dla dzieci w wieku od 10 do 13 lat. Zaplanowano dwa pięciodniowe turnusy: Pierwszy od 27 do 31 stycznia, drugi od 3 do 7 lutego.

Zajęcia turystyczno-sportowe, zabawy odbywać się będą codziennie w godzinach od 9 do 16. Uczestniczącym nań dzieciom zapewnią także posiłki — w tym obiady. A wszystko to... za darmo. Kolonie przewidziano dla 100 dzieci z rodzin znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej. I tu apelujemy — za prezesem Towarzystwa Solidarnej Pomocy Kazimierzem Fuglem — do wszystkich, którym idea ta jest bliska. Ze względu na znaczne koszty mile widziana byłaby pomoc w sponsorowaniu tego przedsięwzięcia. Tym, którzy zechcieliby wesprzeć tę inicjatywę podajemy nr konta Towarzystwa: TSP PKO, II Oddział Kraków 35523-4981-132 z dopiskiem „dla biednych dzieci”.

Ryszardowi LAKOMEMU wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają
Koleżanki i koledzy z Solidarności R-3

korzyść zakładu i pracujących tu ludzi. Stwierdziłem, że moje doświadczenia mogą się przydać i hucie, i związkowi, choć wiem, że ataki na związek nie ustaną. KRH jest na nie skazana i zapewne będzie działała w osamotnieniu.

— Skąd to przypuszczenie?

— Wiele osób ma trudności z aklimatyzacją w nowym, przebudowywanym się systemie. Stawia on inne wymagania, zmusza do nowego spojrzenia na rzeczywistość. To wcale nie jest takie proste naprawić to, co było psute przez pół wieku, jak również przyjąć prawdę o rzeczywistości, zakłamywanej przez tak wiele lat. Tamten system nie wymagał od człowieka wysiłku, inicjatywy, a jakoś się żyło. W tym, ludzie czują się zagubieni, nie zawsze potrafią sobie poradzić, a ponieważ żyje im się coraz gorzej, narzekają, krytykują, wylewają swoje rozgoryczenie. Będziemy również atakowani przez tych, którym na rękę jest chaos w gospodarce, sprzyjający czerpaniu prywatnych korzyści. „Solidar-

— Większość na pewno. Najbliższe lata nie będą łatwe dla huty. Wiele rozpoczętych spraw trzeba tu doprowadzić do końca. Czekają nas wprowadzenie programu naprawczego i modernizacja huty. Dlatego jednym z zadań naszego działania będzie nawiązanie kontaktu ze wszystkimi członkami poprzez organizowanie spotkań. Będziemy tłumaczyć, wyjaśniać, informować. Dobry obieg informacji to podstawa dla uchronienia załogi przed napięciami, stresami.

— Jakże jeszcze działania podejmie związek?

— Zaproponujemy w najbliższym czasie obniżenie kosztów ponoszonych przez zakład z tytułu utrzymania związków zawodowych. W HTS działa aż 6 związków za-

ła obrona interesu pracowników?

— To opiniowanie rozdziału funduszy mieszkaniowego, socjalnego, dbałość o prawidłowe stosowanie prawa, o to, by pracownik nie został przez zakład skrzywdzony. Będziemy także pilnowali majątku huty. Zarząd obiecał nas informować na cotygodniowych naradach, czego się huta pozbysła drogą przetargów.

— KRH groziła poprzedniemu rządowi strajkiem za niepodjęcie decyzji w sprawie losów huty. Ostatnio brała udział w proteście przeciwko podwyżkom energii. Powodów do protestu może być coraz więcej. Nie obawia się Pan tego?

— Mówiłem, że idą ciężkie czasy. Dotychczasowe nasze protesty były słuszne. Dziś mogę sobie i całemu związkowi życzyć, aby powodów do kolejnych akcji nie było, lub były jak najmniejsze. „Solidarność” była podejrzewana iż rozciąga parasol ochronny nad rządem. Moim zdaniem tak nie było i sądzę, że zawsze będziemy okazywać

Będziemy solidarnie znosić trudy reform

Rozmowa z przewodniczącym KRH NSZZ „Solidarność” HTS
WŁADYSŁAWEM KIELIANEM

ność” w HTS inicjowała usuwanie tych nieprawidłowości. Sprzeciwialiśmy się zatrudnianiu spółek byłych prominentów huty do fikcyjnych robót, wywalczyliśmy wprowadzenie przetargów na zlecane prace, przeciwstawialiśmy się różnorakim i nieuzasadnionym przywilejom. Broniliśmy praworządności, uczciwości, zgodnie z ideami Związku „Solidarność”.

— Zdobył Pan 78 proc. głosów spośród trzech kandydatów ubiegających się o stanowisko przewodniczącego KRH. Wysoki wynik głosowania należy uznać za wyraz poparcia dla dotychczasowej działalności związku. Czy planuje Pan zmiany charakteru działań KRH?

— Na początku swojej działalności KRH przyjęła zasadę, że będziemy solidarnie znosić trudy reformy. Nie dopuściliśmy więc do zwolnień grupowych, co w konsekwencji odbiło się na niskich zarobkach w hucie. Dziś ludziom żyje się bardzo ciężko, choć nikt nie został wyrzucony stąd na bruk. Myśląc o ciężkiej sytuacji pracowników należy patrzeć na sprawę dalekowzrocznie. Nasz związek nie powinien być uwikłany w politykę, powinien być związkiem rewindykacyjnym ale w granicach rozsądku. Nie za wszelką cenę można żądać podwyżek, na pewno nie za cenę upadku huty.

— Czy takie samo zdanie mają członkowie hutniczej „Solidarności”?

wodowych, które traktowane są niezależnie od liczebności w jednokowy sposób. Uważamy, że pomoc zakładu powinna być proporcjonalna do liczebności związku. My sami zredukowaliśmy liczebność Zarządu KRH z 7 do 5 osób.

— Ta inicjatywa wywoła zapewne protesty, zwłaszcza „Solidarności” ’80, bo też w jej interesy uderzy.

— Z przykrością muszę stwierdzić, że ten związek powinien nam być bliższy, niż inne. Tak jednak się nie stało. Główni działacze „S ’80” w HTS to ludzie rozgoryczeni, gdyż nie uzyskali pozycji, na którą liczyli. Poczucie odrzucenia kieruje ich pochopnymi często działaniami.

— Za sprawą „Solidarności” dwóch poprzednich dyrektorów musiało opuścić hutę. Jak Pan przewiduje, czy dojdzie do kolejnego konfliktu?

— Przecież Pani wie, że nie robiliśmy tego celowo, ani dla zabawy. Tu szło o hutę, jej istnienie i miejsca pracy dla tysięcy osób. Cieszy mnie dziś, że doczekałem chwili klarownego podziału kompetencji. Zarząd HTS odpowiada za zarządzanie hutą, związki opiniują, sugerują, sygnalizują nieprawidłowości, najczęściej czasu poświęcając interesom pracowników, ich obronie. Nie znaczy to, że nie będziemy uważać na błędy w zarządzaniu, gdyby takie się pojawiły.

— Na czym będzie polega-

swoje niezadowolenie i oczyniań i metod znanych z minionej epoki, np. kolejnych podwyżek, które uderzają w uczciwych i najslabszych. Jednakże uważam, że nie wolno nam przekraczać prawa. Jesteśmy silną komisją „Solidarności”, ale komisją, która działa w pewnej strukturze, z której nie wolno jej się wyłamywać.

— Nie obawia się Pan radykalnej postawy drugiego dużego związku zawodowego HTS, zrzeszonego w OPZZ?

— Myślę, że nadeszły czasy, kiedy nie trzeba podejrzewać o złą wolę innych. To prawidłowe zjawisko, że w zakładzie nie ma jednomyślności związkowej w każdej kwestii. Różnice zdań pozwalają wypracować lepsze stanowiska. Nie będziemy przecież konkurować, licząc się rewindykacyjnymi hasłami. Najważniejsza jest moim zdaniem prawda i szczerść wobec załogi.

— Udzielając wywiadu „Tygodnikowi Małopolska” powiedział Pan „Będę uczciwy”. Skąd ta deklaracja?

— Różnie sądzi się o nas. Ludzie uważają, że z tytułu pełnienia tej funkcji można mieć różne profity, np. ze strony zarządu huty. Tak nie było i nie będzie. Będę uczciwy i niezależny. Ale czy uwierzą?

— Dziękuję za rozmowę.

Elżbieta TOSZA

O d jakiegoś czasu jedną z najbardziej krytykowanymi osobami w gabinecie premiera OLSZEWSKIEGO jest nowy minister spraw wewnętrznych ANTONI MACIEREWICZ. Lewica skutecznie urabia mu opinię fanatyka, ezłowieka wężącego wszędzie spiski itd., itp...

Ostatnio min. MACIEREWICZ ogłosił, że ujawni dokumenty, kompromitujące urzędników państwowych, pracowników sprawiedliwości i parlamentarzystów, którzy współpracowali ze Służbą Bezpieczeństwa, o ile ci nie wycofają się z życia politycznego. Minister uzasadnia to tym, że w obecnych, przełomowych dla Polski czasach, nie jest rzeczą obojętną z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, przeszłość elit politycznych.



Tydzień

Liczę na

Macierewicza

Dodał też, że rozwikła sprawę ART-B i FOZZ, które według ministra są jedynie wierzchołkiem góry lodowej, sięgającej jeszcze 1985 roku.

Już te dwa obszary działań wskazują, że min. MACIEREWICZ (jeśli poważnie traktować jego obietnice) stanowi śmiertelne zagrożenie dla wielu, bardzo wpływowych osób. Patrząc na to od tej strony, ataki dyskredytujące jego osobę można interpretować dość jednoznacznie. Lansowana przez ekipę TADEUSZA MAZOWIECKIEGO filozofia „grubej kreski” także nabiera innego znaczenia.

Problem tylko w tym, czy nowy minister spraw wewnętrznych będzie na tyle zdecydowany, że nie ugnie się przed naciskami i czy (czego mu brań Boże nie życzą) nie zginie, np. w jakimś wypadku drogowym...

Problem byłych współpracowników Służby Bezpieczeństwa i afera FOZZ-u mogą oczywiście nadal zostać okryte kurtyną milczenia z bardziej prozaicznego powodu — w sytuacji gdy aktualny gabinet przestanie istnieć. Łatwo więc pojąć, że dla byłych konfidantów i aferzystów rząd OLSZEWSKIEGO jest obiektem, który najlepiej po prostu wyprowadzić w powietrze.

Jan L. FRANCZYK

Po zakończeniu strajku głodowego wszystko w Hucie im. T. Sendzimira uspokoiło się, emocje opadły, wrzask informacyjny wokół HTS też przycichł. Mylą się jednak ci, którzy twierdzą, że obietnica premiera pozwala hutnikom na spokojny sen. Wszystko wskazuje na to, że nie zostało w Warszawie jeszcze przesądzone i wcale nie możemy pracować z przeświadczeniem pozostawienia w hucie jej części surowcowej i wprowadzenia w życie kontraktu na ciągłe odlewanie stali.

Przykładem bardzo dobitnym na to, że możemy się jeszcze spodziewać różnych rozwiązań, jest z pewnością artykuł, który ukazał się 19 stycznia w „Życiu Gospodarczym”, a zatytułowany „Odruch Szalajdy...?”. Przekopujemy ten tekst w całości, aby uzmysłowić hutnikom wciąż czające się wokół HTS niebezpieczeństwa. Przyszłość huty nie została jeszcze wcale przesądzona.

„...jeszcze niedawne to czasy, gdy Kombinat im. Lenina „kichał”, a w Warszawie, w URM, w resortach, w KC — „szalała grypa”: ministrowie pakowali gotówkę do walizy i wio — do Krakowa, ugłaskać wielkoprzemysłową klasę robotniczą” — przypomniałam zaledwie dwa tygodnie temu, opisując podłoże strajku w „Sendzimirze” („Odruch warunkowy”, „ZG” nr 1), przekonana, że taki scenariusz rozmów z rządem należy już do historii PRL.

moc dla przedsiębiorstw państwowych odbije w budżetowej dziurze, a jakie szkody spowoduje w świadomości społecznej?

Z prośbą o odpowiedź na nie zwróciliśmy się do biura prasowego rządu. Pani Grażyna Lewandowska, która była obecna przy spotkaniu M. Jurczyka z premierem J. Olszewskim, sama jest zaskoczona:

— Słuchałam, czytałam o tym, co rzekomo premier obiecał i zastanawiałam się, skąd takie informacje się

prześlą swe opinie o raporcie do „Proxy”; do 15 stycznia br. przekazał pełną informację o swej kondycji ekonomicznej do resortu, a do końca stycznia — propozycje własnych programów przetrwania do czasu, gdy będzie można wdrażać wyniki pełnego studium sektorowego branży hutniczej.

Min. A. Lipko informuje, że decyzje w sprawie restrukturyzacji hutnictwa zostaną ostatecznie podjęte dopiero po dyskusji nad wynikami studiów sektorowych (zarówno tego, jakie opracowała „Proxy”, jak i studium konsorcjum kanadyjskiego, którego wyniki przewidziane są dopiero na kwiecień). Wiążącym dokumentem dla resortu będzie raport Kanadyjczyków.

Deklaracja byłej szefowej resortu, że „rozwiązanie problemów Huty im. Sendzimira nie jest indywidualną sprawą tej jednej huty” — została potwierdzona przez nowe kierownictwo.

— Co właściwie obiecał premier „Solidarności ’80”? — pytam wiceprzewodniczącego tego związku, uczestnika rozmów 6 stycznia w Urzędzie Rady Ministrów.

— Premier stwierdził w sposób stanowczy, że bierze odpowiedzialność za powodzenie programu naprawczego, przed-

Po trzecie — o ile można zrozumieć hutników z „Sendzimira”, że przyjmują pozytywnie „moja huta z kraja” i biją się o utrzymanie części surowcowej, żądają gwarancji kredytowych dla inwestycji, które są efektywne z ich punktu widzenia, to centrala związkowa powinna widzieć nie tylko jedno przedsiębiorstwo, czy nawet tylko jedną branżę, ale interes wszystkich swych związkowców, interes całego kraju. Tym bardziej, że branie zagranicznych kredytów — gwarantowanych przez budżet państwa — przeciwczyliśmy z wiadomym skutkiem w „przerwanej dekadzie”...

Zawirowanie na schodach

Casus zakończenia głodówki w „Sendzimirze” był sensacją jednego poranka. Nie było więc czasu, by zgłębić jego istotę. Na dobrą sprawę do końca nie wiadomo, w jakim stopniu jest on precedensem przywracającym stary schemat prymatu polityki nad gospodarką, w jakim zaś — informacyjną manipulacją. D. Podrzycki indagowany, czy aby odwołanie głodówki, zainicjowanej przez „Solidarności ’80”, bez obietnicy speł-

kompleksie tzw. przemysłu ciężkiego i w energetyce? Dla każdego jasne było, że w tych branżach opór będzie najwzrostszy.

Przez dwa lata reformy (pomijam tu jej ocenę) padały różne brzozy i różne zakłady. Ale dopiero teraz zaczęły się rzeczywiste schody dla branż surowcowych. Przez te dwa lata w peerełowskich mamutach niewiele się zmieniło, przykład „Sendzimira”, dobitnie świadcząc, że do czasu, gdy w przedsiębiorstwie wszystko szło po staremu, nikt poważnie i z wyobraźnią (ani dyrekcja, ani zw. zawodowe, ani rada pracownicza) nie zadał sobie trudu, by przygotować się do reformy, by zacząć restrukturyzację. Kiedy zaczęły się kłopoty finansowe, pojawiły się konflikty w przedsiębiorstwie. (Pisał o nich w artykule „Odruch warunkowy”). Przycichły, konsolidując załogę w proteście wobec resortu akurat wtedy, gdy wiadomo już było, że finalizowane są prace nad studium sektorowym i perspektywa restrukturyzacji stała się bliska.

A że zbiegło się to ze zmianą gabinetu i autentycznym kryzysem władzy, zamajaczyła szansa zachowania status quo. Podgrzewana skutecznie

Przyszłość HTS nie została przesądzona

Czy czekają nas jeszcze „niespodzianki”?

Między precedensem a nadinterpretacją

W III Rzeczpospolitej ministrowie nie jeżdżą z walizkami gotówki. Zważywszy na stan budżetu, powód jest oczywisty. Niestety, wieści, jakie poszły w Polskę po zakończeniu strajku głodowego 19 hutników w Nowej Hucie, zdawały się zwiastować, że scenariusz, w którego finale byliśmy widzami tzw. odruchu Szalajdy — znów jest odkurzany.

Po spektakularnej wizycie przewodniczącego „Solidarności ’80”, Mariana Jurczyka u premiera Jana Olszewskiego związkowcy z satysfakcją obwieszczali wszem i wobec: „Odnieśliśmy zwycięstwo!”. Rząd zgodził się zrealizować nasze postulaty. Mamy stu-procentową gwarancję premiera, że część surowcowa huty zostanie zatrzymana, że będzie inwestycja linii ciągłego odlewania stali, że nie będzie żadnych zwolnień, że jest szansa na moratorium zadłużenia. Słowem — będzie realizowany program naprawy (?) — taki, jakiego życzą sobie pracownicy „Sendzimira”.

Satysfakcja związkowców spotkała się z chłodnym przyjęciem obserwatorów naszego życia gospodarczego. Pojawili się pytania: Czy precedens z „akcją ratowniczą” w „Sendzimirze” nie spowoduje kolejnych protestów? Czy nie pójdzie na marne dwa lata reformowania gospodarki? Jak się ta ręcznie sterowana po-

wzięty. Podczas spotkania premier wyraził zainteresowanie sytuacją w Hucie im. Sendzimira. Obiecał daleko idącą opiekę nad hutą, ale nie było mowy o zobowiązaniach się do zrealizowania wszystkich postulatów „Sendzimira”. Nie było żadnych zobowiązań w sprawie gwarancji rządowych na zagraniczne kredyty, które huta chciałaby otrzymać. Nie było mowy, że nikt z huty nie zostanie zwolniony. Po prostu — potrzeba czasu, by zapoznać się z propozycjami restrukturyzacji, które zawiera biznes-plan nowo powołanego zarządcy komisarycznego huty, pana Jerzego Knapika. Więcej — rząd jest żywo zainteresowany przyszłością huty, deklaruje daleko idącą pomoc w restrukturyzacji, ale dziś jeszcze nie może przesądzić o jej istnieniu. „Solidarności ’80” zgodziła się z opinią premiera.

W resorcie przemysłu i handlu o żadnych obietnicach premiera dla „Sendzimira” nie wiedz. Kierownik ministerstwa, minister Andrzej Lipko nie uczestniczył w spotkaniu. Resort trzyma się postanowień i harmonogramu prac, przyjętego 19 grudnia ub. roku podczas spotkania byłej minister przemysłu Henryki Bochniarz z dyrekcjami, radami pracowniczymi i delegacjami zw. zawodowych wszystkich polskich hut. Na naradzie tej zaprezentowano wstępny raport studium sektorowego, sporządzony przez firmę „Proxy” i postanowiono, że do końca ub. roku huty

stawionego przez zarządcę komisarycznego Jerzego Knapika — twierdzi Daniel Podrzycki.

Następnie wiceprzewodniczący KKP przyznaje, że program naprawczego wprowadzić jeszcze nie ma, ale są jego tezy. Wśród nich najważniejszą jest ta, która dotyczy moratorium na spłatę dotychczasowego zadłużenia huty względem skarbu państwa. Jest też teza o konieczności zainstalowania linii ciągłego odlewania stali, a tym samym — o utrzymaniu części surowcowej. A tak konkretnie to nie było żadnych obietnic w sprawie gwarancji rządowych na zagraniczne kredyty dla „Sendzimira”, chociaż rozumie się samo przez się, że jeśli ma być instalowany COS, to taki kredyt i gwarancja muszą być. Nie było też mowy o zachowaniu stanu załogi, ale rozumie się, że jak część surowcowa będzie utrzymana i COS instalowany, redukcji załogi nie będzie.

Wiceprzewodniczącego centrali związkowej zapytałam również o konsekwencje rozbudowy huty Sendzimira dla całej branży, skoro wiadomo, że zapotrzebowanie na ich produkt maleje. Co centrala zrobi, gdy będą musiały paść inne huty, gdy załogi w innych miastach pójdą na zieloną trawę?

— Jeżeli rząd zgodzi się na spadek produkcji hut, na limity eksportu polskiej stali, będzie to oznaczało, że nie chce rozwoju polskiego hutnictwa — i będzie to źle świadczyło o rządzie! — twierdzi Daniel Podrzycki.

Szkopuł w tym, że po stworzeniu ze Wspólnotą Europejską obowiązują nas limity eksportowe — to po pierwsze. Po drugie — nasze hutnictwo jest przestarzałe, energochłonne, mało wydajne etc.: w sytuacji, gdy zachodnio-europejskie bije nas jakością i ceną, a wschodnioeuropejskie — potencjałem i ceną na światowym rynku — bez swych „wstępnych” limitów szans wielkich nie mamy. Na krajowym — bez cel zaporowych — również.

nienia postulatów (przy wyraźnym dystansowaniu się od niej pozostałych organizacji związkowych, przy słabym poparciu załogi i zdecydowanie niechętniej atmosferze w mieście) nie było tą ceną, jaką centrala przewodniczącego M. Jurczyka skłonna była zapłacić za spektakularne przyjęcie w Urzędzie Rady Ministrów — oburza się. Znamienne jest też i to, że biuro prasowe rządu — po zapoznaniu się z relacjami prasowymi, informującymi o pełnym sukcesie strajkujących, nie ogłosiło demencji...

Być może „Solidarności ’80” miała swoje „pięć minut”: finał nowohuckiej głodówki zbiegł się z ogłoszeniem przez wszystkie centrali związkowe akcji protestacyjnych, związanych ze sposobem wprowadzenia podwyżek cen energii. A ponieważ premier i minister Kropiwnicki zareagowali na zapowiedź protestów supozycją podania się rządu do dymisji i na horyzoncie pojawiła się koszmarna perspektywa kryzysu rządowego, mało kto miał już głowę, by kojarzyć, że strajk głodowy w Łodzi, utwierdzenie się w słuszności własnych postulatów branży lotniczej i „zbrojeniówki” — mogą być konsekwencją finału protestu w „Sendzimirze”.

Najbliższe dni i tygodnie wyjaśnią, kto i jaką „pieczęć” na nim upiekl. Sprawa „Sendzimira”, jeśli podejść do niej bez emocji, jest zaledwie zawiązaniem problemu, przed rozwiązaniem którego dopiero stoimy. I jest to problem również polityczny, co ekonomiczny — z bardzo konkretnymi skutkami społecznymi i psychologicznymi.

Kiedy przystępowaliśmy do reformowania naszej gospodarki (już w czasach wicepremiera Z. Sadowskiego!), toczyły się długie i namiętne dyskusje, jak to będzie, gdy skutki reformy, restrukturyzacji gospodarki dotrą do przemysłowych kołosów: jaka będzie reakcja wielkoprzemysłowej klasy robotniczej „standardowych” załóg — zwłaszcza w

przez pretendentów do parlamentarnych foteli.

Sytuacja jest dodatkowo trudna, bowiem i w centrum przez dwa i pół roku na dobrą sprawę niewiele zrobiono, by przygotować się do rozładowania napięć, związanych z transformacją systemu. Czteromiesięczna próba prowadzenia polityki przemysłowej przez byłą minister przemysłu i handlu to zbyt krótki okres, by zniwelować konsekwencje polityki restrukturyzacji przez doprowadzanie przedsiębiorstw państwowych do ruiny.

Możemy oburzać się, że hutnicy boją się bezrobocia w mieście, w którym jego wskaźnik jest jednym z najniższych w kraju. Co mają powiedzieć pracownicy w Łodzi? Jak to komentują w okolicach Łomży czy Suwałk albo w zagłębiu wałbrzyskim? Faktem jednak jest, że zaniedbano całą sferę społeczną, która pozwoliłaby złagodzić napięcia i zniwelować strach. Dziś — nawet gdy na działania osłonowe (przeszkolenie, tworzenie nowych miejsc pracy, etc.) jest jeszcze czas — jak w wypadku „Sendzimira” — to wiadomo, że nie ma na to ani grosza! Więcej — np. powołana w Łodzi, dosłownie w ostatnich dniach urzędowania byłej pani minister przemysłu instytucjonalna struktura, dająca szansę ucywilizowania procesu restrukturyzacji — zanim zaczęła na dobre funkcjonować — już się rozsypuje. Nie sposób dociec, czy powodem jest brak „żelaznej ręki”, która by jej nadała rozpęd, czy brak funduszy, czy niesnaski kompetencyjne... Fakt jest faktem. Duże zakłady przemysłowe dotarły do ściany. Nowy rząd, zanim zaznajomił się z odziedziczonym gospodarstwem, nie mówiąc już o okresie karencji, który pozwoliłby zapoznać się z mechanizmami rządzenia, stoi przed wyzwaniem zadań, których nie ma szans zaspokoić.

Na „schodach” reformy wpa-
dliśmy w zawirowanie. Nie
wyjdziemy z niego, wpadając
w „oddruch Szalajdy”.

GTOS

HUTY
im. SENDZIMIRA

Pan Marszałek Sejmu RP prof. Wiesław Chrzanowski

Wielotysięczna rzesza emerytów i rencistów, weteranów pracy Huty im. Tadeusza Sendzimira, zwraca się z gorącym apelem do Pana Marszałka oraz do wszystkich posłów, o ponowne rozpatrzenie ogromnej ilości protestów napływających ze środowisk hutniczych, żądających uchylenia ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Cytowana ustawa została uchwalona z naruszeniem zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, na co zwracali uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich, zaskarżając ją do Trybunału Konstytucyjnego, jak również Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Federacja Hutniczych Związków Zawodowych, Rada Weteranów Pracy oraz przewodniczący zakładowych organizacji związkowych w swoich licznych wystąpieniach do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu i Senatu, Premiera Rządu oraz do Trybunału Konstytucyjnego.

Oprócz zarzutów o niezgodności ustawy z Konstytucją RP, podnoszone również zarzuty o naruszeniu uprawnień pracowniczych zawartych w układach zbiorowych pracy m. in. odebranie dodatków branżowych stosowanych od lat jako jedyna forma rekompensaty za szczególnie uciążliwą, szkodliwą dla życia i zdrowia pracę w podstawowych wydziałach produkcyjnych przemysłu hutniczego.

My emeryci i renciści z wielką przykrością i oburzeniem przyjęliśmy te niekorzystne dla

nas uregulowania. Uważamy, że nabyte prawa za naszą ciężką pracę nie powinny być odbierane, lecz pozostawać pod szczególną ochroną z uwagi na zasady współzycia społecznego oraz zaufania do najwyższych władz państwowych.

Ponieważ Pan Prezydent wniósł zastrzeżenia do niektórych uregulowań zawartych w ustawie, jak również Trybunał Stanu, co spowoduje konieczność ponownego rozpatrzenia i uchwalenia nowej ustawy, wnosimy i my emeryci i renciści znajdujący się w dramatycznej sytuacji materialnej o uwzględnienie naszych postulatów dotyczących przywrócenia dodatków branżowych, prawa do zatrudnienia, odpowiednich zasad rewaloryzacji oraz do zwiększenia wskaźnika do 1,5 proc. z tytułu stażu pracy.

Liczymy, że lata naszej ciężkiej pracy i życia, które oddaliśmy dla kraju zostaną odpowiednio docenione i przez Sejm uwzględnione, do czego również mamy prawo jako wyborcy i obywatele tego kraju.

Przewodniczący Zarządu
Związku Emerytów i Rencistów
Huty im. T. Sendzimira
mgr Kazimierz Niedzielski

Przewodniczący Zarządu
NSZZ Pracowników Huty
im. Tadeusza Sendzimira
Janusz Lemański

Propozycje „Kuźni”

Czyż to nie dziwna idea, siedzieć i medytować przez dwa dni pod rząd? Problem współczesnego człowieka polega na tym, że nie potrafi być sam ze sobą, ani przez chwilę. Jeżeli odizolujemy człowieka na dłuższy czas od świata zewnętrznego, prawdopodobnie straci równowagę psychiczną. Tak twierdzi Janusz Wielobób, który zaprasza na intensywny kurs medytacji do klubu „Kuźnia” w os. Złotego Wieku. Kurs taki odbę-

dzie się w dniach 25 i 26 bm., a jego organizatorem jest Krakowskie Centrum Jogi Prana. Wszystkie szczegóły w „Kuźni”.

Klub „Kuźnia” przygotował również kilka atrakcyjnych propozycji na ferie zimowe, w dniach od 27 bm. do 7 lutego. Klub zaprasza na bal przebierańców dla uczniów klas I-IV (wybór najlepszych strojów i taneczerzy, występ cyrkowych clownów), dyskotekę dla uczniów klas V-

VIII (w programie pokaz tańca dyskotekowego) i przyspieszony, trzydniowy kurs tańca dyskotekowego. Będą również projekcje filmów wideo i kilka konkursów, a także spotkania hobbyistów (wymiana książek, znaczków, nalepek, itp.). Kolejną atrakcją mogą się stać tajemnice CB-radio i porady elektronika. Szczegółowe informacje na temat całego programu na ferii w „Kuźni” — os. Złotego Wieku 14, tel. 48-14-52.

„Kuźnia” zaprasza również na wystawę Urszuli Górnickiej pt. „Znak Anioła”. Są to projekty rzeźb.

Czytelnicy proszą nas o interwencję w Dziale Kadr z powodu braku rodzinnych książeczek zdrowia. W obecnej, bardzo złej finansowo sytuacji służby zdrowia, dokument taki wymagany jest od pacjentów rygorystycznie. Bez niego grozi pokrywanie całkowitych kosztów leczenia lub pobytu w szpitalu. Tymczasem okazuje się, że książeczek zdrowia nie znajdzie się w hucie nawet „na lekarstwo”. Jak

Zapomniano o książeczkach zdrowia

udało nam się dowiedzieć, za potrzebowanie na nieszczęsne książeczki zostało złożone w Dziale Zaopatrzenia jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Niefrasobliwość pracownika, któremu zlecono sprawę zakupu książeczek sprawiła, że druki nie dotarły do huty. Kiedy się pojawią? Trudno odpowiedzieć na takie pytanie ponieważ wspomniany pracownik wyjechał w pilną delegację, a drukarnia nikomu innemu nie może wydać zamówionego towaru. Miejmy nadzieję, że książeczki wkrótce się pojawią.

Z PTTK na narty

Oddział PTTK przy HTS informuje, że w Koninkach panują doskonałe warunki narciarskie. Pokrywa śnieżna przekracza pół metra. Daje to gwarancję wspaniałego wypoczynku w tej uroczej miejscowości.

PTTK zaprasza na wyjazdy narciarskie „Białej linii” do Koninek w okresie ferii szkolnych, począwszy od 27 stycznia. Można też uczestniczyć w czterowyjazdowej szkółce narciarskiej dla początkujących (wyjazdy w soboty lub niedziele), rozpoczynającej się 15 lutego.

Informacje i zgłoszenia w biurze Oddziału PTTK w HTS — Centrum Administracyjne, budynek „S”, tel. 43-79-05 lub wewnętrzny przez centralę 23-26.

Koleżankom i kolegom z Wydziału Walcowni Zimnej Blach ZBI, orkiestrze, Klubowi Honorowych Dawców Krwi oraz wszystkim, którzy pomogli mi w ciężkim okresie choroby mojego
MEŻA
Inż. MARKA GEBAUERA
jak również wszystkim którzy towarzyszyli mi w ostatniej drodze serdeczne podziękowanie składa
URSZULA PIASKOWSKA-
GEBAUER
Z DZIEĆMI

Inż.
TADEUSZOWI
CHAMERZE
serdecznie wyraży współczucia z powodu śmierci
ZONY Anny Chamery
składają

KOLEŻANKI
I KOLEDZY
z biur DTW i DNR

Kierownikowi Wydziału
Wielkie Piece

mgr. Inż.
ANDRZEJOWI
UCHTO

wyraży głębokiego
współczucia z powodu
śmierci OJCA składa
KIEROWNICTWO
ZAKŁADU WIELKO-
PIECOWEGO I
WSPÓLPRACOWNICY

Wyraży szczerego współ-
czucia z powodu śmierci
MATKI koleżance

ALFREDZIE
TARKO

składają
KOLEŻANKI
I KOLEDZY
Z DZIAŁU KADR
I ANALIZ
SPOŁECZNYCH

GROS

HUTY
im. SENDZIMIRA

DO AKCJI wkraczają KOBIETY



W tym tygodniu polecamy dwa filmy, w których główną rolę grają kobiety. Pierwszy z nich to lekka komedia o wakacyjnych przygodach czterech studentek, a drugi opowiada o zmaganiach dwóch przedstawicielek pięci pięknej, pragnących stać się agentkami FBI. Mamy nadzieję, że nie zniechęci to jednak panów i oni również zdecydują się sięgnąć po proponowane dzisiaj filmy.

w godz. 13-19, a w soboty w godz. 11-16. Wypożyczenie jednego filmu kosztuje 7 tys. zł., a na weekend 9 tys. zł. Na zniżkę mogą liczyć pracownicy Huty im. T. Sendzimira. Jeśli przyjdą z przepustką służbową zapłacą o tysiąc zł mniej. Prowadzący wypożyczalnie w NCK Marek Ogórzalek poleca również stałym bywalcom specjalne karty za 50 tys. zł. One również uprawniają do stałej zniżki przy wypożyczaniu kolejnych filmów.

„Galeria PİK” (hall budynku „Z”)

„Policjantki z FBI” („Feds”) — komedia prod. USA. Reżyseria Dan Goldberg, występują: Rebecca de Mornay i Mary Gross.

Elle ma za sobą służbę w piechocie morskiej. Janis była prymusem wśród studentów kilku renomowanych uczelni. Spotykają się w specjalnej szkole, w której kształcą się przyszłych agentów FBI. Wprawdzie przedostanie się przez gestę sito sprawdzianów i egzaminów nie zapowiada się optymistycznie, obie marzą tylko o jednym, pragną otrzymać odznaki najważniejszej agencji policyjnej w Stanach Zjednoczonych. Jak łatwo się domyślić, akcja bogata jest w komiczne sytuacje, w których znajdują się bohaterki filmu.



Wypożyczalnia w Nowohuckim Centrum Kultury

„Gdzie są ci chłopcy?” („Where the boys are?”) — komedia prod. USA. Reżyseria Hy Averback, występują: Lisa Hartman, Lorna Luft, Wendy Schaal i Lynn-Holly Johnson.

Cztery dziewczęta z Penrose College postanawiają spędzić swoje wiosenne wakacje na Florydzie. Jak się okazuje dwie rzeczy są tam zagwarantowane — słońce i seks. I o to właśnie czwórce bohaterek chodzi. Pierwsza z nich marzy o spotkaniu dobrze zbudowanego młodzieńca, który przypominałby Conana Barbarzyńcę. Druga oragnie odpocząć chwilę od swojego chłopaka, z którym jest jeszcze od czasów szkoły średniej. Trzecia myśli o randce z kompozytorem, który ją adoruje, a może z muzykiem, którego zabrali po drodze do samochodu? Oczywiście najbardziej rozrabia czwarta, ta która miała najmniejszą ochotę na te wakacje. Przed wyjazdem drażniła się z koleżankami, twierdząc że pojedzie na Bermudy, ale już na miejscu nie należała do najskromniejszych.

Wypożyczalnia w Nowohuckim Centrum Kultury zaprasza od poniedziałku do piątku



„Galeria PİK” czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 12-16. Wypożyczenie jednego filmu kosztuje hutników 5 tys. zł., a na weekend 8 tys. zł.

W „Galerii PİK” można nie tylko wypożyczyć filmy, można też kupić ciekawe książki (bardzo interesująco wygląda półka z lekturami dla dzieci) po niskich cenach (marża wynosi tutaj tylko 15 proc.).

TAKIE POLSKIE ŻYCIE...

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Zachował się też srebrny orzelek — podobny widział pani Halina w Cytadeli Warszawskiej — który potem jako najcenniejszą pamiątkę rodzinną włożyła ojcu do trumny. Dziadek ze strony ojca zesłany na Syberię. Udało mu się stamtąd uciec i stopniowo zaczął dorabiać się. Przed rewolucją 1917 roku ich majątek liczył już 700 ha. Zaledwie — mówi pani Halina — bo sąsiedzi mieli gospodarstwa liczące tysiące hektarów. Również przodkowie ze strony matki, studenci matematyki na Uniwersytecie Moskiewskim, mieli zesłańcza przeszłość. Ale komu udało się uciec z Syberii i los mu sprzyjał, ten nie był pozbawiony szans na ułożenie sobie życia w rozległej Rosji. Dziadek gospodarzył, a ojciec pani Haliny został wysłany do Kijowa, do carskiego Korpusu Kadetów, lecz gdy przydzielono go do grupy paziów carskich zbuntował się albo... przegrał dużą sumę w karty... W każdym razie dziadek wykupił go z wojska za obietnicę ożenku i ustąpił się. Po śmierci dziadka ojciec podjął jednak studia medyczne. Tam poznał matkę pani Haliny. Pobrali się i on jako młody lekarz został wysłany do Besarabii. Tam urodziła się Halina. Wybuchła wojna, pierwsza wojna i ojca wcielono do rosyjskiej armii, gdzie nadzorował pociąg sanitarny. Dziewczynka wraz z matką wróciły do Kijowa, gdzie kupiono mieszkanie oddając majątek w tymczasową dzierżawę. Rewolucja w Rosji ostatecznie rozstrzygnęła kwestie majątkowe, choć te przypominały o sobie jeszcze kilkanaście lat póź-

niej, bo matka Haliny schowała w ogrodzie rodziną biżuterię. Wiedział o tym bliski kuzyn, który zamieszany w rewolucyjne wydarzenia pozostał w Rosji. Przekazał rodzinną opowieść swej żonie, a ta doniosła o tym... NKWD. Po 2 latach więzienia i tortur skazano go na 10 lat pracy w workowych kopalniach. Córka pani Haliny odnalazła go dopiero w latach siedemdziesiątych, podróżując do Kijowa jednym z pierwszych „pociągów przyjaźni”...

Most na Horyniu

Mogła pozostać w Rosji... Rok 1920 i wybuch wojny polsko-rosyjskiej zastał ich w Kijowie, gdzie ojciec prowadził praktykę lekarską, a władze rewolucyjne nie pozwalały na wyjazd do Polski. Wojska polskie zaczęły podchodzić pod Kijów. Ojciec musiał się ukrywać, ale wkrótce udało mu się przedostać za linię frontu. Halina z bratem i matką pozostały... Wkrótce jeden ze słuchaczy szkoły, w której wykłady prowadziła matka uprzedził ją, że inteligencję polską będą wywozić w głąb Rosji. Matka zdecydowała się w ciągu kilku dni. Nie uprzedzając służącą, z kilkuletnią Haliną i jej małym bratem wyszła... jakoby na spacer. Jedynym ich majątkiem była resztkowa biżuteria, którą Halina wiozła ukrytą w wózku dla lalki. Obrali kierunek na Białe Łozy, nad graniczną rzeką Horyń, przez którą przemycano Polaków z Ukrainy do Polski. Kilkudniową wędrowką w grupie Polaków, ukrywanie się po lasach przed NKWD, groźba wpadki, przed którą uchroniła kilkuletnią Halinę wysłana do wsi z hasłem dla

„przemysłowców”, przytomność umysłu ukraińskiegogo chłopca i zgubienie grupy.

Most na Horyniu przekroczyła sama. Ukraiński posterunek poinformowała, że idzie do rodziny po drugiej stronie, polski — że do kościoła. „Pogranicznicy” obu stron nie zatrzymali dziecka... Po całodziennym wędrowce trafiła do polskiej komendantury. Na szczęście, w trzy dni później dotarła tam grupa Polaków i byli wśród nich — matka i brat...

Dziewczęce marzenia

Mogła być krawcową. Nie była jaką krawcową, lecz dyktatorką mody. W warunkach warszawskich. Do Warszawy ciągnął je ojciec, który pozostał w wojsku w randze generała. A Halina? Wyślano ją do szkoły w Grenoble. Raz dla zdrowia, była bowiem dzieckiem wątłym i chorowitym, dwa — dla ugrontowania znajomości języka francuskiego. Po powrocie do Warszawy, wraz z koleżanką — baronówną postanowiły, że otworzą salon mody. Tu zaprotestowały obaj ojcowie: — jak to — córka generała i baronówna mają być zwykłymi krawcowymi? I tak dziewczęce marzenia zakończyły się dla Haliny całkiem przyziemnymi studiami na rolnictwie, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. — Matka nigdy nie chciała uwierzyć, że majątku pozbyliśmy się „na zawsze”. To właśnie ja miałam na nim gospodarować gdyby los odmienił się... — wspomina Pani Halina. Matce zawdzięczam umiłowanie muzyki. Potrafiła jeździć na koncerty do Warszawy, nawet z odległego Lublina.

Nie dane jej było gospodarzyć... Kończyła Szkołę jako jedna z nielicznych wówczas studiujących meżatek. Bo dość wcześnie wyszła za mąż.

Mąż był prawnikiem, jednym z najmłodszych notariuszy państwowych przed wojną. Objął kancelarię w jednym z małych miasteczek na wschodzie. Najpierw było to małe żydowskie miasteczko, które po roku zamienili na Garwolin. Dla niej, wychowanej w stolicy, był to właściwie koniec

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Do Kliniki Toksykologii trafiają także dzieci, częstotwane przez dorosłych alkoholem, albo być może te, które ze względu na dostępność, przypadkowo sięgnęły po kieliszek wódki. W każdym razie nie tak dawno przywieziono tu dwuletniego malucha, u którego stwierdzono we krwi około 1 promille alkoholu...

Ponad milion uzależnionych

Z okresowych badań spożywania alkoholu, które przecież nie obrazują sytuacji szczegółowo, wynika, że około 4 mln Polaków nadużywa alkoholu. Pijaństwo! Prawie przy każdej okazji i bez okazji, pije się alkohol. (Naturalnie są osoby, którym tej opinii należy oszczędzić, ale jest ich stosunkowo mało na tle alkoholowej rzeki). Około 1 mln pijących jest uzależnionych alkoholowo.

W ubiegłym roku ukazał się „II Raport o polityce wobec alkoholu” opracowany przez Zespół Ekspertów Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Ministerstwie Zdrowia. Dokonano tu oceny w okresie ostatnich dziesięciu lat, porównując dane z latami siedemdziesiątymi, o których stanowił „I raport” wydany wcześniej. Duży wzrost spożycia napojów alkoholowych w latach siedemdziesiątych wyglądał tak groźnie, że gdyby ta tendencja utrzymała się to w roku 1989 na 1 mieszkańca przypadłoby 17 litrów czystego spirytusu. Na szczęście te prognozy się nie sprawdziły.

W 1980 roku spożycie alkoholu wynosiło 8,4 l spirytusu na 1 mieszkańca. W latach 1981—82, o dziwo, nastąpił znaczny spadek spożycia. Argumentuje się ten fakt wzrostem społecznej wrażliwości na nasze narodowe przywary. W 1981 roku statystyczne dane wyglądają następująco: 6,4 l spirytusu na 1 mieszkańca, a w 1982 roku znowu mniej — 6,2 litra. Proporcjonalnie do „sytuacji alkoholowej” notuje się zarazem spadek umieralności wśród mężczyzn na marskość wątroby, mniej chorób przewodu pokarmowego (nowotworów) i mniejszą ilość psychoz alkoholowych. Traktując rzecz z punktu widzenia ekonomicznego oznacza to również mniejsze obciążenie społeczeństwa kosztami leczenia.

Ten okres pierwszych dwóch lat minionej dekady, okres

nadziei na poprawę, na otrzymanie społeczeństwa, szybko się niestety skończył. Od 1983 roku rozwija się proalkoholowe lobby wraz z liberalizacją przepisów prawnych. Sprzyjają pijaństwu zwłaszcza ostatnie lata przechodzenia kraju na gospodarkę rynkową. Trudno nawet dokładnie określić rozmiary tej patologii społecznej. Napłynęła przecież do Polski fala alkoholu zupełnie niekontrolowana.

Z tego co było możliwe do uchwycenia wynika, że Polska plasuje się w ścisłej europejskiej czołówce, jeśli idzie o spożycie czystych wódek (ten asortyment napojów o najwyższej zawartości alkoholu cieszy się u nas największą popularnością). Wyprzedzają nas jedynie Węgrzy i mieszkańcy dawnej NRD. Nie odstrasza u nas nikogo nieustannie rosnące ceny alkoholu. Przemysł spirytusowy doskonale prosperuje, handel w tej branży, również.

Alkohol w zasięgu ręki

Alkohol w naszym kraju jest powszechnie dostępny. Dr Wiernikowski posługuje się w swojej wypowiedzi informacjami porównawczymi i także danymi z prac Komisji ds. Alkoholizmu przy Urzędzie Miasta Krakowa. Wieje z nich groza.

— Bardzo rygorystycznie sprawy dystrybucji alkoholu traktują Szwedzi. Tam przypada 1 punkt sprzedaży alkoholu na 30 tysięcy mieszkańców. W Szwecji każdy napój o zawartości powyżej półtora procent alkoholu traktuje się jako napój alkoholowy i jest on sprzedawany wyłącznie w sklepach alkoholowych. Tymczasem u nas piwo, o znacznie większej zawartości alkoholu, nie jest traktowane jako napój, którego sprzedaż wymaga kontroli, czy w jakiej formie — restrykcji.

— W Szwecji, jeżeli ktoś kupuje większą ilość alkoholu jest rejestrowany w centralnym komputerze, a więc kontrolowany. Zwiększa mu się natychmiast składkę ubezpieczeniową, inaczej traktuje przy opłatach samochodowych, podatku drogowym etc.

— Proszę sobie wyobrazić, że przy tak doskonale pracującym handlu w tym kraju, po zakupy alkoholu (ze względu na słabo rozwiniętą sieć

sprzedaży, celowo zresztą) bywają kolejki. A u nas? Przykładowo w Krakowie, alkohol jest dostępny całodobowo, a ostatnio sprzedaje się go także w niedziele i święta.

— W Krakowie jest 1500 punktów sprzedaży alkoholu. Wypada więc jeden punkt na mniej niż 500 osób!

I stąd opinia pana Doktora, że nasze społeczeństwo chodzi, pracuje... na rauszu. I nie tylko na rauszu. Strach pomyśleć, jak duża ilość ważnych decyzji bywa podejmowana właśnie... na rauszu.

Przywykliśmy do widoku ludzi pijanych

Mało kogo razi widok podbitego mężczyzny w tramwaju, autobusie, na ławce, chodniku. Po spożyciu alkoholu ślady się niestety także za kierownicą. Tylko trzynastego stycznia zatrzymano w Krakowie kilkunastu kierowców, u których stężenie alkoholu we krwi wynosiło więcej niż 0,5 promille. I tu niewiele pomagają przepisy kodeksu drogowego, wyraźnie traktujące 0,5 promille jako wielkość graniczną. A już szczególnie trzeba uważać na mijające i wyprzedzające nas pojazdy w czasie świąt. Nie należy do sporadycznych faktów siedzenia za kierownicą wprost od biesiadnego stołu z alkoholem, gdzie pił również kierowca, ojciec rodziny przewożący później dzieci i przyjaciół, z niezakłócenie dobrym samopoczuciem. Nagminnie częściej się alkoholem kierowców, nie wszyscy jednak odwołują.

Bulwersująca była wieść usłyszana niedługo w sklepowej kolejce. Zawodowy kierowca zwierzał się koleźce: Jak nie nie wypije, to jakoś źle mi się jedzie, coś może się wydarzyć. Zresztą, jak miałem wypadek to po trzeźwemu. Strzeżę „setkę”, dwie, i jak ręką odjął. Wszystko sprawne, jedzie się doskonale. Autobusy turystyczne, na dalekie trasy bywają także prowadzone przez takich właśnie nieodpowiedzialnych ludzi.

Nie stopują nikogo nadużywającego alkohol konsekwencje. Wiele jest zgonów z przepicia. Reakcja na alkohol jest sprawą indywidualną. Każdy organizm reaguje inaczej. Niekiedy niewiele ponad 0,5 promille jest dawką groźną, a czasami nawet przy zawarto-

ści alkoholu bliskiej 3 promilom jeszcze zachowuje się przytomność.

Pijacy i alkoholicy są zmorą lekarskich dyżurów i pogotowia ratunkowego. Z danych statystycznych wynika, że 38 proc. wszystkich samobójstw zdarzyło się pod wpływem alkoholu. Alkoholizm sporo kosztuje społeczeństwo, i z punktu widzenia moralnego i ekonomicznego. Jest nie tylko sprawą osobistą pijącego. Somatyczne efekty obecnego pijaństwa będą widoczne nawet za kilka lat, ale ostatecznie jakby coś drgnęło w tej sprawie.

Pijani będą płacić...

14 października 1991 roku prezydent Rzeczypospolitej podpisał stosowną ustawę. W Dzienniku Ustaw nr 91, art. 6, paragraf 4—5 mówi się o odpłatności usług medycznych świadczonych dla osób nietrzeźwych. Pijaka nie będzie się już bezpłatnie transportować karetką pogotowia, a potem w ambulatorium myć i ratować, nierzadko przy steku wyzwick na lekarzy i pielęgniarki. Do tej ustawy brak jeszcze aktów wykonawczych ale jest to zwiastun zmiany polityki rządu w tej sprawie.

I przepisy, i edukacja społeczeństwa, w procesie długofalowym powinny działać na rzecz zmian w stylu życia. Obok tego konieczne jest oddziaływanie na produkcję napojów alkoholowych. Do rzadkości należą przecież napoje alkoholowe sprzedawane w butelkach o małej pojemności, tak wódka, jak i wino. Półlitrowka króluje na polskim stole. Stosunkowo mało pije się aperitifów, napojów alkoholowych przyrządzanych z płynami owocowymi. W przypadku win, najczęściej spożywa się owocowych, mniej zwolenników mają lepsze, wyższe jakości wina gronowe itd.

Czy można się spodziewać zasadniczych zmian w przepisach prawnych, które by zwiększyły odpowiedzialność indywidualną, finansową, pijących? Czy zmieni się coś w kulturze spożycia alkoholu? Na te pytania co bardziej trzeźwi Polacy nie znajdują jeszcze odpowiedzi. A muszą, bo plaga narodowa niszczy wszystkich, nie tylko alkoholiczków, pijaków i ich rodziny.

Henryka BOSIEK

NA RAUSZU

W styczniu niektórzy emerytury niż w ub. roku. W stają, jest to nieprzyjemna cenniecie państwo protestów artykułem. Będzie Wam po czenia według zasad ustaw, i rent oraz zmianie niektóry

Komu podwyżka, a komu zniżka?

Ci, których świadczenia obliczone oparciu o regulację nowej wzrastają otrzymali już je w szerszej wysokości w grudniu i mają prawo otrzymać jeszcze wnanie od listopada ub. roku. miast świadczenia, które uległy niżeniu są dopiero wypłacane wej wysokości od stycznia i żadnych potrąceń za nadpłaceni stopadzie czy grudniu ub. r.

Nie ma jeszcze dokładnych statystycznych ile osób straciło zyskało w wyniku wejścia now gularcji prawnej przyznawania emerytur. Generalnie twierdzi stracą ci, którzy mieli wysokie rytury, gdyż wprowadzono ograniczenie, że podstawa wymiaru nie być wyższa niż 250 proc. średniej jowej bez względu na to czy k rabał 30 czy 800 proc. średniej jowej z okresu gdy pracował. T nienie sprawi, że najwyższe czenia nie przekroczą (przy za ubiegłorocznej średniej płacy 1 2,6 mln zł. Wyższe świadczenia mieć jedynie kombatanci, in wojenni i wojskowi, osoby po ku przy pracy. I oczywiście c rych staż przekracza 40 lat.

Kto podlega ustawie

Obecnie obowiązująca ustawa sadach ustalania emerytur i rent wazuje zdecydowaną większość lezeństwa. Poza jej regulacją p ją jedynie emerytury i renty d nierzy zawodowych i ich rodzi lejantów, funkcjonariuszy Ochrony Państwa i Straży Gran ich rodzin oraz świadczenia dla ków (z pewnymi wyjątkami).

Ustalanie wysokości emerytury i rent

Dokonują tego Zakłady Ubezpieczeniowych. W przypadku osób re otrzymywały już świadczenia automatycznie zaliczy do podsta robki i staż z tego samego okr w decyzji o przyznaniu świad Jeżeli przestaniesz pracować p sciu w życie ustawy — najkorzy sze dla Ciebie lata wybierzesz Z

Jednak w obu sytuacjach mo zrobić sam. Jeżeli jesteś już na czy emeryturze, może to się o Może się okazać, że wybierzesz korzystniejszy niż ten, który m wniosku, którego jeżeli sam nę sisz — ZUS nie będzie zmienił, ko porówna zarobki z ówczesną nią.

Osoby, które już mają rent emeryturę lub dostaną ją do biejącego roku mogą sobie wy

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

SUPER ATTACK

firmy

„LOCTITE”

Tylko u nas

Klej Nr 1 na świecie

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

CHEMILAK

os. 2. Pułku Lotniczego, Pawilon 1
(obok gazowni)

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajączkowski
KONSERWAĆJA
Jana Pawła II nr 112,
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profili

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy

NOTOWANIA CENOWE

Kosmetyki

Przemija powoli moda na zachodnie kosmetyki. Okazuje się, że krajowi producenci podejmują się produkcji licencyjnej wyrobów renomowanych firm jak np. proszku do prania „Lanza”, czy mydła albo szamponów i past do zębów. Ponadto okazuje się, że nasze artykuły kosmetyczne są zdrowsze, bo produkowane na naturalnych komponentach bez nadmiernej ilości sztucznych środków chemicznych. Wystarczy porównać szampony, które są może mniej gęste niż zachodnie, ale po ich użyciu przynajmniej nie wychodzą włosy.

Również ceny kosmetyków rodzimej produkcji są bardziej przystępne dla naszej kieszeni. Rozreklamowany szampon wraz z odżywką „Vidal Sassoon” w opakowaniach o pojemności 200 ml kosztuje od 26 do 30 tys., a jego nie gorszy polski odpowiednik z Polleny Ewa — 530 ml w „Piaście” w os. Piastów 41 jest wyceńiony na 22 tys. zł.

W tym samym sklepie można kupić tanio inne kosmetyki „Polleny”, np. mydła Nivea za 4400, choć to samo gdzie indziej kosztuje 5 tys. zł. Polska dobra pasta Colodent kosztuje 8 tys., gdy na Colgate musi się wydać 18—21 tys. Polska warszawska pianka do golenia kosztuje 10 tys., a Palmolive 26 tys., a za Old Spice trzeba dać nawet 34 tys. zł.

Podobnie jest z artykułami chemii gospodarczej. Niektórzy przepłacają zagraniczne środki myjące po kilkadziesiąt tysięcy zł, gdy naszego dobrego „Ludwika” możemy kupić już za 7,5 tys. — 9,5 l.

Sklep jarzynowo-
owocowy i
ogólnospożywczy
„NOWALIJKA”

os. Górali 6
poleca w szerokim
wyborze:
▲ jarzyny ▲ owoce
▲ słodczyce

Kuchnie, mebleścianki
młodzieżowe czarne,
czarno-białe z wnęką
na wersalkę poleca

Sklep meblowy

os. Bohaterów Września
(przy pętli
tramwajowej)
TRANSPORT
BEZPŁATNY.

BIMAG HURT - DETAL

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodnic samochodowych

Zapraszamy codziennie: 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.00. Kraków, ul. Sołtysowska 1 — siedziba Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa, tel. 44-62-44 lub 44-66-61 w. 4.

Oferujemy papier toaletowy po cenach fabrycznych z Zakładów Papierniczych w Kratkowicach.

HURTOWNIA

ALTI

alkoholowe
napoje Hortex
ul. Gdańska 12
tel. 12-74-19



Szynki, ciasta
cukier, margaryna
os. 2 Pułku
Lotniczego 44a
tel. 48-30-71

OGŁOSZENIA DROBNE

• MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 48-42-24.

ISTAMBUL

— 4 dni pobytu, — hotel, wyżywienie, przejazd,
— wyjazdy w soboty i wtorki — cena: 1 500 000 zł

MISKOLC
— 2 dni pobytu, hotel, przejazd, — cena: 210 000 zł

BUDAPESZT
— 2 dni pobytu, hotel, przejazd, — cena: 250 000 zł

TRIEST
— hotel, przejazd, — cena: 750 000 zł

— przewozy **RZYM, BUDAPESZT**

W CZASY Z NARTAMI
AGENCJA „SKARPA”

ul. Złota Jesień 7
tel. 47-37-71, 48-55-18

Firma



SC. Krzesławice

ul. Wąwozowa 10,

tel. 44-08-96

NAPRAWY
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
OD A DO Z!

- Blacharstwo samochodowe
- Elektromechanika pojazdowa
- Naprawa podwozia
- Diagnostyka silnika
- Diagnostyka pojazdowa
- Lakiernictwo
- Naprawy główne silników
- Holowanie pojazdów
- Pośrednictwo handlowe + Inne

„OZIPOL”

Nowa Huta, al. Róż 3 (Galeria)

poleca

duży wybór mebli do każdego pokoju
i przedpokoju

Przyjmujemy zamówienia
na meble nietypowe

Zapraszamy w godz. 10—18, soboty 10—14.



Nowo otwarty pawilon spożywczy

SUPER DELI

os. Piastów 21 (w dawnym sklepie sportowym)

Zaprasza na udane zakupy



BANANY

Hurtownia — Dojrzwalnia Owoców Cytrusowych
31-761 Kraków — Zesławice
ul. Gustawa Morcinka 7
Tel. 44-51-00; fax (012) 34-46-84



NISKIE CENY ■ CIĄGŁE DOSTAWY ■ WYSOKA JAKOŚĆ OWOCÓW

Gazeta na ekranie

Najpopularniejszym obecnie telewizyjnym „bajerem” jest teletext. Odbiorniki pozwalające na skorzystanie z lektury na wizji, wymagają dodatkowo spełnienia kilku warunków. Pierwszy z nich to posiadanie odpowiedniej anteny, drugi to dodatkowe kilkaset tysięcy złotych.

Obecnie zamontowanie telegazety nie jest dużym problemem. Jest to jednak na pewno ingerencja w wewnętrzny układ telewizora. Niestety najczęściej łączy się to też z koniecznością wymiany „pilota”, bowiem nie każdy z nich posiada odpowiednie przyciski umożliwiające np. programowanie stron.

Oczywiście ktoś kto nie ma anteny zewnętrznej, a myśli o telewizorze z teletextem, powinien jak najszybciej postarać się o to urządzenie. Okazuje się jednak, że całkiem dobry odbiór rodzimych programów czy RAI Uno wcale nie oznacza, iż będziemy mogli rozkoszować się telewizyjną lekturą. Po prostu w przypadku tego dodatku najistotniejszy jest nie tyle sygnał wizyjny, co ten foniczny. Dlatego też, zdarza się, że do czytania telegazety trzeba montować drugą antenę odbierającą sygnały odleglejsze, pochodzące np. z Lubonia.

Przy kupnie telewizora z teletextem dobrze jest wiedzieć, że strona 851 tego urządzenia pełni rolę testu na jego działanie. Dlatego też w sklepie warto od razu zażyczyć sobie od sprzedającego włączenia właśnie tej strony.

Jeszcze niedawno system remote control był na naszym rynku supernowością. Kierowanie na odległość pracą telewizora, magnetowidu, a ostatnio także sprzętem audio jest dla każdego z użytkowników sporym udogodnieniem. Dla wielu problemem jest jednak to, czy korzystając z tego urządzenia w ciągu dnia, należy na noc wyłączyć odbiornik, czy pozostawić go na tzw. czuwaniu. Jak twierdzą fachowcy z telewizyjnej branży, nie jest to każdorazowo konieczne. Trzeba to jednak robić co pewien czas. Np. raz na tydzień. Związane to jest z oddziaływaniem na kineskop przeróżnych pól magnetycznych, mogących spowodować na ekranie plamy. Wyłączenie odbiornika powoduje rozmagnesowanie i skutecznie zazwyczaj usuwa to zagrożenie. Szczególnie jest to konieczne w wypadku, gdy w pobliżu telewizora stoją kolumny głośnikowe czy inne przedmioty będące źródłem pól magnetycznych, np. umieszczone w zegarze baterie.

Dla kupujących telewizor, a zamieszkałych na wsi, bardzo istotnym „bajerem” jest system auto-volt. Jest to tzw. automatyczna regulacja napięcia. W mieście wahania w sieci nie są aż takie częste, gorzej jest, gdy ktoś mieszka poza nim, a na dodatek na końcówce sieci. Wtedy wystarczy nawet małe wyładowanie elektryczne i telewizor bez tego urządzenia przestaje działać. Auto-volt jest instalowany w większości obecnie sprzedawanych telewizorów. Szczególnie tych produkcji renomowanych firm. Po koreańskich „składakach” montowanych np. w Macao wszystkiego można się spodziewać. Przede wszystkim niewielkiej trwałości. (mar)

Zanim zdecydujemy się gdzie spędzić tegoroczny letni urlop zastanówmy się. Okazuje się, że nie wszystkie zachwalane w folderach turystycznych kurorty oferują rzeczywiście przyjemny wypoczynek. Ostatnio turyści marzący o ciepłych morzach, piaszczystych plażach i czystej wodzie — zaskoczeni zostali przez Brytyjskie Stowarzyszenie Konsumentów, które wydało osobiwy „Prze-

Przeczytaj

zanim wyjedziesz...

Brudne kurorty

wodnik po najgorszych kurortach świata”. Stowarzyszenie opracowało listę dziewięciu „słynnych” (ze złej sławy) kurortów od Morza Śródziemnego po południowo-wschodnią Azję. Są to m. in. Pattaya w Tajlandii i Nabeul w Tunezji.

Tamtejsze plaże są zaśmiecone i położone w pobliżu śmierdzących kanałów ściekowych. Słoneczne wybrzeże Bułgarii zaskazyło w tym rankingu na miano kurortu podobnego do slumsów, obleganego przez prostytutki, handlarzy narkotyków i gangi włóczące się młodzieży, która często ograbia wczasowiczów. Inne miejsca, nie warte uwzględnienia w letnim sezonie urlopowym to ElArenal na Majorce, Gumbet w Turcji, La Grande-Motte we Francji, Quarteira w Portugalii i Gzira na Malcie.

O polskim wybrzeżu nie wspomniano... (kl)

Nowoczesny kompleks gastronomiczno-handlowy

Do „GLORIALU” na frytki i „chińszczyznę”

Delikatesy i grill bar „Glorial” w os. Zgody 4 odgrywają coraz większą rolę w Nowej Hucie. Jest to placówka handlowa i gastronomiczna otwarta codziennie od 8 do 21, a w soboty do 15. Właściciele, bracia Jerzy i Mirosław MRO-CZKOWIE zamierzają jeszcze rozwinąć działalność tej placówki. Obroty wzrastają z dnia na dzień. Ale nie bezpodstawnie. Można tu kupić prawie wszystkie artykuły

spożywcze począwszy od nabiału, poprzez pieczywo francuskie własnego wypieku, do mięsa i wędlin estetycznie paczkowanych, sprowadzanych z całej Polski. Pojawiły się tu ostatnio nowości na naszym rynku takie jak wędlina z papryką i przyprawami, czy dostawy wyrobów chińskich. Szczególnie te ostatnie budzą spore zainteresowanie. Mięko i makaron sojowy, ciasto naleśnikowe, które po zamocze-

niu nadaje się już do przyrządzania, albo kapusta chińska mogą stać się przysmakami. Na osobną uwagę zasługuje działalność gastronomiczna. Serwowane tu potrawy są smaczne i świeże. Wybierać można różne specjalności m. in.: szaszłyki, kotlety, steki, bogracz, żołądki, bigos, frytki, zapiekanki. Kurczaka pieczonego można zjeść na miejscu lub zamówić na wynos. Zresztą podobnie jak inne wyro-

by garmateryjne, śledzie, galaretki, czy „tatar”

Szef kuchni jest gotów zrobić na zamówienie każdą potrawę według życzenia. Wystarczy zadzwonić do „Glorialu” pod numer tel. 43-48-88 i złożyć zamówienie. Latem właściciele zamierzają na zewnątrz otworzyć ogródek, gdzie będzie można w „plenerze” coś przekąsić. Jedynym zmartwieniem jest odmowa, mimo czynionych od lutego ub. roku starań, przyznania koncesji na sprzedaż piwa i alkoholu. Nie ma tu żadnych przeciwwskazań na tego typu działalność w świetle ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, ale ponoć Urząd Miasta wyczerpał już limity. (sp)

U NAS NAJTANIEJ I NAJSKUTECZNIEJ „GŁOS – TYGODNIK NOWOHUCKI”

czytają w Nowej Hucie wszyscy

Najskuteczniejsza reklama w blisko ćwierćmilionowej aglomeracji nowohuckiej

Ceny reklam u nas bez zmian — najtaniej w Krakowie

1 cm² tylko 5 000 zł, 1 słowo 4 000 zł.

druk na pierwszej i ostatniej stronie zwyżka 100 proc.

RABAT UZALEŻNIONY od wielokrotności ogłoszenia

3-krotność — 10 proc. zniżki

4-krotność i więcej — co piąte ogłoszenie bezpłatne

RABAT uzależniony od powierzchni ogłoszenia

pół strony — 5 proc. zniżki

cała strona — 10 proc. zniżki

Express bez zwyżki — ogłoszenie zgłoszone do wtorku ukaże się już w piątek.

■ Reklamując się w „Głosie — Tygodniku Nowohuckim” — lokalnej nowohuckiej gazecie — zabiegasz o klientów zamieszkałych obok Twojego sklepu i punktu usługowego

■ GŁOS — TYGODNIK NOWOHUCKI ma największy w piątek nakład sprzedany na terenie Nowej Huty, spośród wszystkich krakowskich gazet.

■ Gwarantowane terminy i pełna oprawa graficzna.

■ Możliwość zamówienia tekstów sponsorowanych.

Ogłoszenia przyjmujemy codziennie (oprócz sobót i świąt) w redakcji, Centr. Administr. HTS, budynek „S”, pokój 113, telefon 44-28-99 w godz. 9—15. Jeżeli nie chcesz się fatygować do redakcji zadzwoń i podaj adres, a my szanując Twój czas zgłosimy się do Ciebie.

WYDATKI NA REKLAMĘ SĄ NIE OPODATKOWANE

**WYPOŻYCZALNIA
płyt kompaktowych
STUDIO NAGRAŃ**

ponad 1500 płyt CD

ZAPRASZA
poniedziałek - piątek
w godz. 10 - 18
sobota w godz. 10 - 14
os. Centrum B, bl. 3
SKUP-SPRZEDAŻ-KOMIS
polecamy także duży
wybór nagranych kaset
magnetofonowych

Sklep metalowo-chemiczny

„METALUX”

os. Bohaterów
Września
przy petli tramwajowej
10, 25, 26

poleca

bogaty wybór artykułów
metalowych i chemicznych,
w tym: armaturę wodną,
zamki, zawiasy, karnisze,
grzejniki, okapy kuchenne,
piły i tarcze do cięcia,
kleje, farby, lakiery, kit
rozpuszczalniki, biały ce-
ment, kredę malarską, gips,
obicia tapicerskie drzwi.

ZAPRASZAMY
codziennie w godzinach
9-18, w soboty 9-13

KWIACIARNIA

„KALINA”

Nowa Huta os. Centrum D bl. 1
TEL. 44-33-36

poleca:

wiązanki okolicznościowe
wiązanki ślubne
wieniec
dekoracje świąteczne
kwiaty doniczkowe sztuczne
duży wybór

realizuje

zamówienia telefoniczne
dostawę do domu
sprzedaż wysyłkową za
granicę

WYBIEŻAJCIE ZAPRASZAMY

**NAGŁAŚNIANIE WESEŁ,
STUDNIÓWEK, DISKO-
TEK** — zapewnią Firma
D. J. „Niezawodny” (tradycje
od 1975 r.) tel. 48-00-85.

**Sklep wielobranżowy
MARKIZA**

os. Górali 8 tel. 43-18-84

poleca:

- tkaniny dekoracyjne
- firanki
- tkaniny zastłonowe
- tkaniny pościelowe
- dywany
- chodniki
- wykładziny podłogowe
- pościel
- obrusy

Zapewniamy fachową poradę
i miłą obsługę
Życzymy udanych zakupów

„DRIVER” S.C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98

Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 34-17-29

POLECA:

- przewozy do Niemiec, Francji, Włoch
- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenie jazdy
- szkolenie sterników motorowych
- kompleksowe ubezpieczenie TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne krajowe i zagraniczne AC, OC NW — turystyczne ładunków w transporcie eksponatów) OC wystawcy mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunika-
cyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych
otrzymują 70% zniżki.

MIEJSKI ZAKŁAD TRANSPORTOWY

poleca Szanownym Klientom - **RADIO TAXI** ☎ 44-55-55
czynny całą dobę

zapraszamy także do korzystania:

* z automyjni czynnej w dni powszednie w godz. 8-18 mieszczącej się
w garażach podziemnych w os. Centrum A przy bl. 7, ☎ 44-56-13

* ze stacji obsługi MZT, os. Zielone 9, ☎ 44-23-18,

pełny zakres napraw samochodów osobowych Polonez FSO

**KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG
KTÓRE WYKONUJEMY SZYBKO I SOLIDNIE!**

**Wzorcowy Sklep
Elektrotechniczny**

RYNEK DĘBNICKI 8

dysponuje kompletem asortymentu

tel. 66-90-74

- oprawy świetlówkowe, sodowe, rtęciowe
- przewody elektroenergetyczne i rury instalacyjne
- aparatura elektryczna
- żarówki w szerokim asortymencie
- osprzęt instalacyjny, spawarki, prostowniki
- choinki świąteczne

Sklep prowadzi sprzedaż hurtową

Sklep sprzedaje samochód Łada samara 1500,
rok 1990

Proponowana cena ok. 60 mln zł (przydymione
szyby i czarny kolor)

Nowo otwarty sklep gospodarczy

„CORSO”

Bazar „Tomex”, pawilon 108
(na lewo od małej bramy)

zaprasza i poleca

**CZĘŚCI ZAMIENNE DO SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

w tym do pralek, lodówek, zamrażarek, odkurza-
czy, froterek, kuchenek gazowych, maszyn do
szycia, młynków, mikserów oraz
artykuły szewskie: fletki do butów, blaszki,
kleje, skuwki, cały asortyment potrzebny do
domowej naprawy obuwia.

Zapraszamy od 9 do 18.

GRAF ART

wykonuje szybko i solidnie szyldy,
plansze reklamowe, znaki firmowe

Zadzwoń do redakcji „Głosu — Tygodnika Nowohuckiego”
tel. 44-28-99 lub 66-06-98

**SKLEP
motoryzacyjny**

Kraków,
ul. Gromadzka 38
oferuje do sprzedaży

części zamienne
do silników:

8-21 — Żuk, Nysa

8-330 — Star 28

8-359 — Star 200

8W-486 — Jelen

740 — Kamas

8W 400/6 CT 107 Autosan

— zawory powietrzne

(pneumatyka)

— okładziny hamulcowe

do ww. samochodów

oraz części do podwozia

„Kamas”

CENY KONKURENCYJNE

— **SPRAWNA OBSŁUGA**

Sklep czynny codziennie

w godz. 8-18, soboty 9-13.

Dojazd autobusem Hal 115

z Centrum w kierunku

ul. plk. Dąbka.

ZALUZJE

-MONTAŻ-

-GWARANCJA-

-SERWIS-

solidność wykonania

krótkie terminy

konkurencyjne ceny

OFERTA TEL. 47-25-19

MAM PROBLEM ZASŁONAMI?

Z ZALUZJAMI NIE RĘKAZ

ICH MAŁ 111

Gabinet

Alergii

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, środa,

czwartek

od godz. 15.30 do 17.30

Nowa Huta, os. Teatralne 16

(przech. Zakł. Przeds. Bud.)

tel. 44-39-34

**WR WYPOŻYCZALNIA
KASET**

VIDEO RAMBO

Nowa Huta os. Wysokie 20E

ZAPRASZAMY

■ ATRAKCYJNE KASETY ■ CENY KONKURENCYJNE

■ DLA STAŁYCH KLIENTÓW 5000 ZŁ.

„INFORMATOR NOWOHUCKI”: adresy i telefony wszystkich instytucji, zakładów usługowych, sklepów i placówek służby zdrowia. „INFORMATOR NOWOHUCKI” kupisz w sklepach i kioskach „Ruchu”. Mając „INFORMATOR” wiesz wszystko!

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

LINIA NOCNA „609”

BOREK FAŁĘCKI *Odjazdy 23.09, 23.35, 1.00, 2.08, 3.00, 4.03**

WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE *Odjazdy 0.05, 1.00, 2.05, 3.00, 3.55*

Linia 609

Linia 609 — BOREK FAŁĘCKI — Zako-
pińska — os. Ruczaj — Most Grunwaldz-
ki — Poczta Główna — Dworzec Główny —
Lubicz — al. Pokoju — al. Jana Pawła II
— al. Solidarności — WZGÓRZA KRZESŁA-
WICKIE, długość trasy — 24 450 metrów.

BOREK FAŁĘCKI — 23.09, 23.35, 1.00,
2.08, 3.00, 4.03*

Dworzec Główny — 23.29, 23.55, 1.20, 2.28,
3.20

Rondo Grzegorzeckie — 23.33, 23.59, 1.24,
2.32, 3.24, 4.20*

Plac Centralny — 23.44, 0.10, 1.35, 2.43, 3.35,
4.30*

WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE — 0.05,
1.00, 2.05, 3.00, 3.55

Pl. Centralny — 0.17, 1.12, 2.17, 3.12, 4.07

Rondo Grzegorzeckie — 0.28, 1.23, 2.28, 3.23,
4.18

Dworzec Główny — 0.32, 1.27, 2.32, 3.27, 4.22

* kursuje do zajezdni przy ul. Ujastek tra-
są lini tramwajowej 22. Przypominamy, że
w autobusach nocnych obowiązuje jednolita
opłata dla wszystkich — 8000 zł a bilety na-
leży kupić u kierowcy.

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Mimo niekorzystnej pogody na nowohuckiej giełdzie doszło do zawarcia wielu transakcji. A oto wybrane notowania z ub. tygodnia:

fiat 126p: rok prod. 82 — 9 min, 84 — 14 min, 88 — od 17 do 22 min, 89 — od 25 do 27 min, 90 — od 28 do 31 min, 91 — 33 min; fiat 125p: 77 — 8,5 min, 81 — 11 min, 85 — od 17 do 20 min, 87 — od 24 do 26 min, 89 — od 32 do 33 min, 90 — 36 min; polonex: 80 — od 13 do 16 min, 84 — od 22 do 25 min, 85 — 27 min, 88 — od 38 do 41 min, 89 — od 45 do 47 min; lada samara: 90 — 63 min; lada sputnik: 91 — 86 min; volkswagen golf: 84 — 67 min, 85 — 73 min, 87 — 86,5 min; ford fiesta: — 84 — 62 min.

SITODRUK

na różnych podłożach

REKLAMY

NAJNOWSZYMI
TECHNIKAMI
KOMPUTEROWYMI

Najstarsze w Krakowie
przedsiębiorstwo
reklamowe

os. Słoneczne 11
tel. 41-31-61

linEa

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH I MIESZKANIOWYCH W KRAKOWIE

HOTELE I BIURO TURYSTYKI „ZŁOTA JESIEŃ”

31-831 Kraków os. Złota Jesień 15b pok. 22
tel. 48-48-67, 48-20-22 w. 341, ttx 032 5482 PUS PL

OFERUJE:

- tanie miejsca hotelowe dla grup wycieczkowych, turystów indywidualnych i pracowników zakładów pracy
- wyżywienie po cenach konkurencyjnych
- wczasy w Domach Wypoczynkowych „TRZY KORONY” w Krościenku i „BORUTA” w Zakopanem.

POSREDNICZY:

- w załatwianiu przewodników po Krakowie i w terenie
- w rezerwacji i zakupie biletów wstępu do teatrów i muzeów

ŚWIADCZYMY TAKŻE INNE USŁUGI ZLECONE PRZEZ KLIENTÓW!

Uzupełniamy „Informator Nowohucki”

Dzwonią do nas czytelnicy z różnymi uwagami dotyczącymi „Informatora Nowohuckiego”. Postanowiliśmy nie czekać na nowe wydanie tego tak bardzo potrzebnego w każdym domu zbioru informacji o Nowej Hucie i na bieżąco uzupełniać w nim dane.

Uważni czytelnicy zwrócili uwagę, że pominieliśmy w spi-

nie osiedli Mistrzejowice-Wschód. Faktycznie zamieszciliśmy charakterystykę osiedla Mistrzejowice, ale skupiliśmy się głównie na jego starej części. Natomiast w sąsiedztwie os. Piastów, od strony ulicy Okulickiego, na wysokości szpitala B (z drugiej strony) wyrosła nowa część Mistrzejowic zwana wschodnią. Wybudowano tu głównie duże

bloki dla pracowników HTS, ale są także mniejsze domy tworzące grupę domów jednorodzinnych.

Przepraszamy właścicieli telefonu nr 48-07-27. Omyłkowo ich telefon został umieszczony w „Informatorze” przy aptece w os. Niepodległości. Prawidłowy telefon apteki w tym osiedlu to 48-01-27. Prosimy o poprawienie w Informatorze.

(sp)

SETON ■ JUKA ■ HELENPOL ■ SETON ■ JUKA ■ HELENPOL

AGD — „INDESIT” — AGD

Hurt i detal — os. Słoneczne 15 (al. Róż)

Pralki, lodówki, zmywarki, suszarki, kuchenki

— znakomitej włoskiej firmy „INDESIT”

inne punkty sprzedaży detalicznej:

◆ os. Strusia 1 b, „JUKA”, tel. 47-26-73

◆ ul. Kocmyrzowska 4, „HELENPOL”, tel. 44-06-80

Zakupy u nas, to satysfakcja z dobrze ulokowanych pieniędzy!

SKLEP ELEKTRYCZNY

„ REFLEKTOREK ”

os. Hutnicze 2

tel. 44-54-67

poleca

➤ duży wybór żyrandoli, kinkietów i lamp

➤ osprzęt elektrotechniczny

➤ aparaty telefoniczne z homologacją

➤ żarówki w szerokim asortymencie



ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

➔ ➔ "FOTO VIDEO ART KUBUS" ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

cenę promocyjną — 1 odbitka tylko 2 200 zł na materiałach „FUJI”, przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TECHNIKĄ VIDEO I FOTO REALIZUJEMY WSZYSTKIE ŻYCZENIA KLIENTÓW!!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

lata. Czasami przyjeżdżał cyrk, czasami odbyły się bale, organizowane w pobliskim pułku. Ale przecież społeczeństwo garwolińskie w ramach patriotycznego dozbrajania armii zapilo dla tego pułku awionetkę... Nie awionetka, ale jednak najważniejszym fragmentem wspomnień z tego okresu. Z okazji tej odbył się prawdziwy festyn, na którym z braku wroćki, przeznaczone za Cyganek wroćki... pani notariuszowa.

Zegnajcie dobre lata

Była żoną notariusza. W przedwojennej Polsce zaczęła do dobrobytu. Ledwie po przeprowadzce zaczęła zagospodarowywać się w nowym domu, wychła wojna. Mąż, po wrześniowej klęsce, trafił do obozu jenieckiego. Do końca wojny przetrzymał od niego listy. Zginął, w dniu wyzwolenia, oflagu, ugodzony zabłąkaną kulą. O tym opowiadała pani Halina w kilka lat po wojnie jeszcze z tego oflagu...

Od wrześniowych dni 1939 roku Pani Halina, matka małej córki, musiała zacząć decydować o sobie sama. Po 17 września znalazła się znowu w „panowaniu” rosyjskim. Mieszkanie jej zamknięto dla sowieckiego wojska, pozostawiono kuchnię. Jednak i tym razem miała sporo złości. W jej domu stacjonował Rosjanin — i się okazało, że zna język francuski. Prosił panią Halinę by rozmawiali w tym języku, gdyż chciał doskonalić swoją wymowę. Okazało się, że i potomkiem jednej z arystokratycznych rosyjskich rodzin. Jako dziecko uciekł do rewolucjonistów. Wezwano panią Halinę do „politruka” o „mówi rozmawiać”. — Uczymy się języka — powiedziała. Za parę dni przychodzi tenże Rosjanin i mówi, że będzie wywózka Polaków w głąb syberii. Jak ona sama z małym dzieckiem da sobie radę. Radził bym uciekać do Niemców. Wyłazł w nocy. Pomógł dostać się do Buga. Przewiezliśmy się — ja dziecko i służąca na niemiecką stronę. W jednym płaszczu, butach, sukience... z Warszawy, pojechała do matki w lubelskie.

Nowa rzeczywistość

Uciekała znowu przed Rosjanami, ale oni ją doganiali. W lipcu 1944 roku przez 10 dni mieszkała w Rzeczypospolitej AK. Potem ze wschodu znowu przyszli Rosjanie i berlingowcy.

— Pamiętam, prawie całe wyposażenie wojskowe mieli produkcję amerykańską. Pytaliśmy ich czy wiedzą co znaczą napisane na armatach litery „USA”? odpowiadali: „ubij sukina syna Adolfa”. To byli prości ludzie. Zdziwiła ich nawet maszyna do pisania. W naszym domu mieszkał generał Zukow. Przystojny, sympatyczny mężczyzna, jechał z nim cały harem... Po sąsiedztwie u mecenasa Kozłowskiego mieszkał gen. Świerczewski. Jeszcze wtedy w rosyjskim mundurze. Dopiero potem dowiedziałam się, że był Polakiem. Mówił co prawda literacką polszczyzną, lecz do polskości się nie przyznawał...

Została sama. W nowej rzeczywistości. Choć narzeczenie mogła uczynić pożytek ze swego wyższego wykształcenia. W latach pięćdziesiątych pracę w Lublinie zamieniła na podobną w Nowej Hucie. — Byłam świadkiem budowy nowego miasta. Dobrych i złych rzeczy, które tu się działy. Opowieść o latach powojennych jest krótka, choć w osiemdziesiąt lat liczącym życiorysie to wcale niemały okres. Były i satysfakcje zawodowe i rodzinne, ale jakby mniej radości.

Decyzja o przeniesieniu do domu pomocy społecznej zapadła z dnia na dzień — Mogłam wziąć ze sobą tylko pamiątkowy kilim, mieszkanie zostawiłam córce, pamiątek sprzed wojny ocalało niewiele.

— Pewnie wszystko ułożyłoby się inaczej gdyby mąż przeżył wojnę — mówi pani Halina. Nie lubię poddawać się marzeniom. Staram się żyć dniem dzisiejszym. Odwiedzam znajomych, których jednak coraz mniej, działam w kole emerytów, czytuję, chodzę na koncerty. O przeszłości nie chcę myśleć...

Krystyna LENCZOWSKA

Okienko z aktorem Teatru Ludowego

DZISIAJ:

Barbara STESŁOWICZ



● Czy wolno — jak zwykle — rozpocząć od pytania o wiek?

— To niegrzecznie pytać kobietę o wiek!

● Przepraszam, ale zawsze pytamy także o stan cywilny...

— Nie mam rodziny, ale nie jestem samotna.

● Pani pasje pozateatralne?

— Poznawanie świata, podróże, podróże...

● Co się Pani podoba w Nowej Hucie?

— Od jakiegoż czasu lepsza perspektywa z Alei Róż na Plac Centralny.

● A co Panią szczególnie drażni w naszej dzielnicy?

— Niedokończona budowa szpitala.

● I na koniec, jak zwykle, czas na „ostatnie słowo”...

— Chciałabym aby Teatr Ludowy w świetnej formie dożył 100 lat.

rycy i renciści otrzymali niższe świadczenia, kiedy koszty utrzymania wzrosły, „niespodzianka”. Zanim jednak rozpocznie w ZUS warto zapoznać się z tym, który przy obliczaniu własnego świadczenia z 17 X 1991 o rewaloryzacji emerytur i rent.

W kolejnych latach z 12 ostatnich lat zatrudnienia (kalendarzowych) — kiedy stosunek ich zarobków był najkorzystniejszy do średniej krajowej.

Staż pracy

Jednym z istotnych czynników wpływających na wysokość naszego świadczenia jest staż pracy. Tworzą go lata zwane składkowymi i nieskładkowymi. Do pierwszych zalicza się te, w których były opłacane składki ZUS, oraz okres urlopu macierzyńskiego, czynnej służby wojskowej, pobytu w obozie koncentracyjnym lub na przymusowych robotach itd.

wtedy udać się do ZUS i upomnieć się o podwyższenie świadczenia.

Jak obliczać emeryturę?

● Jeżeli przechodzisz na emeryturę po wejściu w życie ustawy:

— do 24 proc. średniej krajowej, czyli na dziś 1,7 mln zł dodaj wyniki mnożenia:

— 1,3 proc. podstawy wymiaru rączy „składkowy” staż pracy oraz:

— 0,7 proc. podstawy wymiaru rączy „nieskładkowy”.

● Jeżeli przeszedłeś na emeryturę przed 1 stycznia 1990

do 24 proc. średniej krajowej dodaj:

— 1,3 proc. podstawy wymiaru rączy staż pracy podany w pierwszym wniosku emerytalnym.

● Żeby obliczyć podstawę wymiaru pomnóż wskaźnik WWWP przez średnią krajową, czyli 1,7 mln zł.

39 proc. podstawy wymiaru za okresy składkowe

30 lat \times 1,3 proc. — 795 600 zł

7 proc. podstawy wymiaru za okresy nieskładkowe

10 lat \times 0,7 proc. — 142 800 zł

Razem emerytura: 1 346 400 zł

Wskaźnik wysokości świadczenia, tj.

stosunek procentowy kwoty świadczenia do kwoty bazowej — 79,2 procent.

Jak obliczamy renty

Renty obliczamy dokładnie tak jak emerytury z jednym wyjątkiem: inaczej liczy się staż pracy. Renta III grupy stanowi 75 proc. renty I i II grupy.

Renta z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej nie może być mniejsza niż 80 proc. podstawy wymiaru dla inwalidów I i II grupy, a 60 proc. III grupy.

Przy obliczaniu renty rodzinnej zawsze przyjmujemy, że zmarły był inwalidą II grupy, nawet jak by był emerytem.

Jedna osoba uprawniona do renty rodzinnej dostanie 85 proc. tej kwoty, dwie osoby — 90 proc. i więcej 95 proc.

Staż pracy przy obliczaniu rent

Jeżeli ktoś pracował i zgodnie z obowiązującą ustawą z 1982 r. zdobył prawo do renty to do lat faktycznie przepracowanych dolicza mu się dodatkowo tzw. staż hipotetyczny.

Lata hipotetyczne, to te, których brakuje do pełnych 25 lat pracy lub do ukończenia 60 lat. I tak jeżeli ktoś przeszedł na rentę w wieku 35 lat i miał 10 lat pracy, dodaje mu się 15 lat. Jeżeli ktoś przeszedł na rentę w wieku 55 lat z 10-letnim stażem dolicza mu się 5 lat, bo tyle mu brakuje do 60 lat.

Lata hipotetyczne zalicza się do stażu tak jak nieskładkowe, czyli mają wartość 0,7 proc.

Osiemdziesięciolatki

Ci, którzy do końca 1990 roku ukończyli 80 lat mają emerytury lub renty obliczane według innych korzystniejszych parametrów: 25 proc. średniej krajowej plus 1,5 proc. podstawy wymiaru za każdy rok pracy.

Ich świadczenia zmniejsza się tylko wówczas od 1 stycznia, jeżeli ich podstawa wymiaru przekraczała 250 proc. średniej krajowej. Pozostali będą mieli tyle, ile mieli dotychczas.

Natomiast tym, którzy 80 lat skończyli w 1991 roku świadczenia oblicza się według nowej ustawy.

Podatek od emerytur

Od 1 stycznia 1992 r. obowiązuje powszechny podatek od dochodów. Zo-

staną nim także objęci emeryci i renciści. Ale ZUS będzie im dopisywał do świadczenia dokładnie tyle ile wynosi podatek i tę sumę będzie odprowadzał do Skarbu Państwa. Tak więc emeryci, renciści nie stracą nic i nie będą płacić podatków z własnej kieszeni.

Jedynie Ci emeryci i renciści, którzy osiągają dochody z innych źródeł bez utraty świadczenia będą zobowiązani do zgłoszenia tego faktu w urzędzie skarbowym, gdzie obliczy im się podatek według obowiązujących zasad. Część podatku, tę od świadczenia, pokryje ZUS, a część zakład pracy, w którym pracują dodatkowo.

Kiedy można stracić świadczenie?

Jeżeli pracujący emeryt lub rencista będzie zarabiał w I kw. 1992 powyżej 120 proc. średniej krajowej (czyli 2.512 mln zł) to wtedy straci prawo do świadczenia.

Jeżeli jego zarobki wyniosą od 60 do 120 proc. tejże średniej, to wówczas otrzymają oni emeryturę lub rentę inwalidzką I i II grupy zmniejszoną o 24 proc. średniej krajowej, czyli o 408 tys. zł, zaś renty III grupy o 75 proc., tj. o 306 tys. zł.

Można natomiast pracować i nie stracić świadczenia przy zarobkach do 60 proc. średniej krajowej (czyli 1.256 mln zł).

W gorszej sytuacji są Ci, którzy przeszli na wcześniejszą emeryturę. Ci muszą wybrać: emerytura albo praca.

Każdy pracujący emeryt lub rencista jest zobowiązany zawiadomić swój oddział ZUS o zarobkach i otrzymanych podwyżkach.

Dodatki do emerytur i rent

Wszystkie dotychczasowe dodatki do emerytur: branżowe, za pracę w szkodliwych warunkach i za odznaczenia zostały zlikwidowane. Dodatki będą otrzymywać jedynie kombataneci, inwalidzi wojenni i wojskowi oraz ci, którzy prowadzili tajne nauczanie w czasie wojny.

Przysługiwać będą jak dotychczas dodatki rodzinne, pielęgnacyjne (dla inwalidów I grupy lub gdy ktoś skończył 75 lat) i dla sieroty.

Dodatek rodzinny i dla sieroty będzie wynosił 10 proc. przeciętnego wynagrodzenia stanowiącego podstawę ostatnio przeprowadzanej waloryzacji.

Waloryzacja

Emerytury, renty oraz dodatki do nich będą podwyższane w miarę wzrostu płac, czyli waloryzowane. Waloryzacja przeprowadza się wtedy, gdy przeciętne wynagrodzenie w kraju w ostatnim kwartale wzrosło o ponad 5 proc. w porównaniu z kwartałem, w którym była ostatnio przeprowadzana waloryzacja. Zwiększone świadczenia będą więc emeryci i renciści otrzymywać na końcu kwartału i bez wyrównania od początku kwartału. Nie będzie żadnych podwyżek podstawy wymiaru. Nowa wysokość świadczenia będzie ustalana przez pomnożenie wskaźnika wysokości świadczenia przez nową kwotę bazową.

Sławomir PIETRZYK

Wszystko o rentach i emeryturach

Do lat nieskładkowych ustawa zalicza m. in. okres renty chorobowej, urlop wychowawczy, opiekę nad inwalidą, studia na jednym kierunku.

Lata nieskładkowe będą miały przy obliczaniu podstawy emerytury wartość niższą od składkowych — 0,7 proc., a nie 1,3 proc. za każdy rok jak jest w przypadku lat składkowych. Przypominamy, że dotychczas ten wskaźnik wynosił 1,3 proc.

Wskaźnik WWWP

Wysokość swojego wskaźnika znają jedynie ci, którzy przeszli na emeryturę lub rentę po 1 stycznia 1990 r. — mają go w swojej pierwszej decyzji. Pozostałym ZUS wyciszy wskaźnik lub mogą to uczynić sami. Ci, którzy dostają już emeryturę czy rentę dzielą zarobki podane w decyzji o przyznaniu świadczenia przez ówczesną średnią krajową. Dotychczas podstawę wymiaru liczone z reguły z ostatnich 12 miesięcy pracy. Nie pokrywało się to często z rokiem kalendarzowym. Do obliczania wówczas bierze się średnią z poszczególnych miesięcy.

Jeżeli ktoś zarabiał w 1986 r. 30 tys., a średnia płaca wówczas wynosiła 24 tys. 95 zł, to będzie miał wskaźnik 120 proc., bo jego pensja stanowiła 120 proc. średniej krajowej.

Dotychczasowy emeryt może sobie przeliczyć wskaźnik WWWP wedle nowych zasad i zgłosić się do ZUS po podwyżkę. Może się okazać, że ZUS wyciszył w 1986 r., tj. w okresie przejścia na emeryturę wskaźnik WWWP — 120 proc. Natomiast zainteresowany wyciszył, że w latach 1984, 1985 i 1986 jego średnia płaca wynosiła do krajowej odpowiednio 130, 140 i 120 proc., czyli średnio 130 proc. Warto



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Przykładowe obliczenie emerytury

Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru: 120 proc. Staż pracy: 40 lat, w tym okresów składkowych — 30 lat, okresów nieskładkowych — 10 lat.

Podstawa wymiaru: 2 040 000 zł (1.700.000 \times 120 proc.)

24 proc. kwoty bazowej — 408 000 zł

Mieszkali w jednym z hoteli robotniczych. Ona z dwójką dzieci, on samotny. Podobała mu się bardzo. Zaradna, energiczna, inteligentna. Zнали się tylko miesiąc. Wzięli ślub. Nie mówiła mu nigdy, że go kocha. Przeciwnie, mówiła, że wychodzi za mąż tylko dla dobra dzieci. Jeszcze przed ślubem on adoptował młodszego dziecko. Dał mu nazwisko. Potem odbyli się dwa śluby: cywilny i kościelny. Była na nich najbliższa rodzina z wyjątkiem matki pana młodego, której związek syna z kobietą z dwójką dzieci jakoś nie mógł przypaść go gustu.

Przez pewien czas mieszkali osobno w hotelu. Potem dostali kwatery prywatną. I już wówczas zaczęło się coś psuć w ich wzajemnych stosunkach. „Ciche dni”, małe nieporozumienia. Po dwóch latach od momentu ślubu dostali mieszkanie. Zaczęli je urzą-

kanie z mieszkaniem, do którego nie wpuszcza jej i dzieci.

Mąż przekonuje, że jest bity, że podkradają mu pieniądze. A dzieci, które kocha są włączane w ich sprawy i „napuszczane” na ojca.

Od sierpnia ubiegłego roku policja czterokrotnie interweniowała. Nie mówiąc już o tym ile razy musiała wysłuchiwać ich wzajemnych oskarżeń.

Przeprowadzono dwa postępowania przygotowawcze: jedno przeciwko mężowi za znęcanie się nad żoną i dziećmi, drugie przeciwko żonie o pobicie i kradzież. Jedno i drugie postępowanie umorzyła Prokuratura z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynów. Małżonkowie poinformowani zostali, że mogą dochodzić swych roszczeń na drodze powództwa cywilnego.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ub. tygodniu 220 razy. Odnotowano 30 przestępstw samochodowych, w tym 19 włamań i 3 kradzieże aut. Dwa włamania do mieszkań i dziesięć do innych obiektów użyteczności publicznej (sklepów, butików, kiosków).

Zarejestrowano 11 rozboi i pobić.

Wśród 27 innych przestępstw jak zwykle dominują kradzieże kieszonkowe, zuchwałe, „na wyrwę”. Sporo jest włamań do piwnic. 18 stycznia włamano się też do kilku garaży w Krzesławicach. Na placu targowym „Tomex” znowu pojawiły się dwa fałszywe banknoty milionzłotowe.

Recydywa 13-latków

14-letni Rafał, 13-letni Adam, 13-letni Paweł mają na swoim koncie już nieco włamań. Upodobał sobie nowohuckie „Delikatesy”. Za to m. in. Rafał wyłudował w Domu Dziecka. Dwóch pozostałych w Pogotowiu Opiekuńczym w Witkowicach.

15 stycznia br. zostali ponownie przyłapani na włamaniu do sklepu PSS „Społem” w Centrum B. O trzeciej w nocy zatrzymani przez policjantów zostali odwiezieni do tymczasowych miejsc zamieszkania, czyli do Witkowic.

Powrócili już 17 stycznia, a 19 znowu zostali przyłapani na włamaniu do „Delikatesów”. Zatrzymani i ponownie odwiezieni do Pogotowia Opiekuńczego.

Policjanci zastanawiają się jak długo będą się bawić z nieletnimi włamywaczami? Jak również nad tym jak wygląda opieka w Pogotowiu Opiekuńczym.

Tragedia

18 stycznia w kanale ciepłowniczym w rejonie HTS znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny w dość silnym rozkładzie. Policja ustala jego tożsamość. Podając rysopis liczy i w tym przypadku na pomoc czytelników GTN.

Wiek mężczyzny od 35 do 45 lat. Około 170 cm wzrostu, średniej budowy ciała z łysiną czołową i rudą brodą. Ubrany w szary sweter i koszulę w paski.

Afery biletowej ciąg dalszy

W grudniu ub. roku pisaliśmy o aferze biletowej. Były to nieoficjalne informacje, dziś są już potwierdzone. W listopadzie ub. roku krakowska policja została poinformowana, że w obiegu pojawiły się bilety, których pochodzenie budzi wątpliwość. Nowohucka komenda otrzymała podobny sygnał od mieszkańców tej dzielnicy.

Falsherze wpadli 12 grudnia. O godz. 15 jeden z kolporterów Piotr K. zjawił się w kiosku przy pl. Centralnym. Kiosk przeszukano, znaleziono 10 tys. 200 sztuk fałszywych biletów MPK. To właśnie Piotr K. doprowadził policjantów do głównego kolportera Dariusza S. (lat 26, technik elektryk niepracujący), który wspólnie ze swoją dziewczyną Edytą K. (na zasilku) w ten sposób zarabiał na życie. Wyliczono, że w ciągu 2 miesięcy zarobił 60 mln. W kilka dni później zatrzymano 7 głównych podejrzanych (z 24). W stosunku do sześciu zastosowano areszt tymczasowy. Parali się tym nie tylko kioskarze z Nowej Huty, ale i ze Śródmieścia. W charakterze podejrzanych przesłuchano 17 sprzedawców. Straty MPK na ok. 2 mld zł. Proceder uprawiano, jak twierdzi policja, od maja ub. roku. Początkowo sprowadzano bilety spoza Krakowa, od września produkowano je także w jednej (?) z państwowych drukarni Krakowa. Podrabiano idealnie, nadal są w obiegu. Świadczy to, że oprócz wykrytej, działają inne grupy fałszerzy, a zasięg afery wykracza poza Kraków.

Dyrekcja MPK podziękowała nowohuckim policjantom, obdarowując ich 2 dyktafonami. (jdz)

Od miłości do nienawiści — krok

dząć. Awantury nastąpiły — jak twierdzi — on „w momencie gdy skończyli flizowanie. Raz powodem do sprzeczki a potem cichych dni było, że nie ugotował obiadu. Innym razem — budzik, który ona mu złośliwie zabierała. Tak od słowa do słowa. Zaczęli sobie wypominać pozamałżeńskie dzieci. Choć jak mówi on, ustalili jeszcze przed ślubem, że wcześniejsze ich życie nie będzie miało żadnego wpływu na ich związek i nigdy do błędów młodości wracać nie będą.

Przestali się wzajemnie tolerować. On uciekał z domu do pracy. Tam spędzał nawet urlop. Zona od słów przeszła do rękoczynów. Biła go czym się dało. Raz jej oddał. I tak życie tych dwojga ludzi stało się piekłem.

On twierdzi, że na policję nie poszedł pierwszy. Dziś podejrzewa, że małżonka chce z niego zrobić niewygodnego lokatora, awanturnika. Doprowadzić do ekamisy.

Są częstymi gośćmi w komisariatach. Zangażowali w swoje sprawy sąd, policję, prokuraturę.

On obawia się, że sąd da wiarę matce z dwójką dzieci i gdy żona wniesie o rozwód i stwierdzi, że choroby psychicznej nabawiła się w czasie małżeństwa, będzie przegrany. Ona ma już to czego chciała, nie jest już panną z dziećmi, dzieci mają nazwisko i w prezencie mieszkanie.

★

Od sierpnia trwa rozdział od łoża i stołu. Raz próbował wyegzekwować od tony obowiązki małżeńskie ale wówczas ona oskarżyła go o gwałt. Mieszka w małym pokoju, nie ma nawet dostępu do telewizora. Wszyscy, jak twierdzi, usilowali ich pogodzić. Niestety nie udało się. Jeszcze dziś mówi, że nic takiego złego się nie stało, że gdyby tylko zechciała, wybaczyłby jej, gdyż nadal podoba mu się i pod wieloma względami mu odpowiada. **Moje piekło — powie — njech będzie przestroga dla zakochanych mężczyzn.**

(jdz)

Donoszą na siebie policji od sierpnia ubiegłego roku. Zona, że jest bity, maltretowana, zwałcona, że mąż utrudnia jej korzy-

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-38

KINA

Sfinks: 24 i 25 bm., godz. 16 — „Wielki błękit” (franc., 12 lat), godz. 18 i 20 — „Rozpaczliwie szukając Susan” (USA, 15 lat); 26 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol., b.o.), godz. 16 — „Wielki błękit”, godz. 18 i 20 — „Rozpaczliwie szukając Susan”.

TEATR LUDOWY

24. 01. (piątek), godz. 18 — „Forza venite gente — Brat Franciszek” godz. 21 — „Od komuny do kruchty”. 25. i 26. 01. (sobota i niedziela), godz. 18 — „Forza venite gente — Brat Franciszek”.

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11 Zaprasza od pon. do soboty 10-19 w niedziele: 9-14 „INTERVIDEO” pl Bieńczyce paw 14 zaprasza codziennie 9-20 sobota 9-17, niedziela 10-15 „RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza pon.-piąt. 11-19.30 sobota 10-16.30, niedziela 9.30-13.30.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.30, 20.30. Szklane Domy: 6.30, 8.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30. Bieńczyce: 6.30, 8.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.

KN

Kalendarz Nowohucki

Czytelnicy: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19. Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19. Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20. Kallinowe: 8, 9.30, 11, 13, 18. Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999 Straż Pożarna: 996 Policja: 997 Pogotowie Gazowe: 992 Toksykologia: 11-99-99 Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15) Policja os. Zgody 44-44-44 Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43 Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99 Pogot. Elektryczne 44-49-08 PGM awarie poza budynkiem 44-12-10 Pogot. c.o. 44-38-46 Wodociągi: 48-28-61

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog, pedagog, seksuolog Leczenie nerwic Wizyty domowe (od 15 do 23) Internistów, pediatrów, der-

matologa EKG w domu Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49 w godz. 10-20.

Centrum Usług Psychologicznych „Impuls”

Psycholog ► psychiatra ► logopeda ► specjalista od alkoholizmu tel. 44-28-86 od poniedziałku do piątku w godz. 10-18 os. Centrum B, 11/41.

IMPREZY KULTURALNE

NCK (pl. Centralny): 25. 01. (niedziela), godz. 17 — Okolicznościowy koncert zespołu góralskiego „HAMERNIK” zorganizowany z okazji 13 rocznicy powstania zespołu. W programie: obrzęd „Godne święta na Podhalu”.

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35

SKLEPY NIEDZIELNE

„ALTI” — 2 Pułku Lotniczego — g. 8-15 „ALTI” — os. Tysiąclecia 12 — g. 9-15 „Baśka” — os. Przy Arce 1 g. 9-15 „Furtaks” — os. 2 Pułku Lotniczego 1 — g. 9-14 Delikatesy „U Bielaka” — os. Dywizjonu 303 — g. 9-15 „MISLA” — os. Słoneczne 8 — g. 9-15 „SUPER DELI” — os. Piastów 21 — g. 6-21 (codziennie)

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6-15

Klub „Śródpole” serdecznie dziękuje spółce „SOLDAR” za ufundowanie nagród konkursowych podczas balu sylwestrowego.

Pasy bezpieczeństwa



W nowelizacji ustawy „Prawo o ruchu drogowym” z dniem 1 października 1991 roku wprowadzone obowiązki korzystania z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy po drodze twardej.

Pojęcie „używanie pasów bezpieczeństwa” nie dla wszystkich jest jasne. Dotyczy ono nie tylko zapięcia pasów, ale także wymaga by były one w nienagannym stanie technicznym. Niedopuszczalne więc są uszkodzenia i pęknięcia pasa. Samo zapięcie także musi być prawidłowe, gdyż w innym przypadku może spowodować uszkodzenie ciała. Podstawową czynnością jest prawidłowe ustawienie długości pasów. Biodrowa część pasów powinna przylegać do ciała osoby chronionej, natomiast na klatce piersiowej dopuszczalny jest luz na grubość ręki.

Nie dotyczy to pasów „bezwładnościowych”, tzn. z inercyjnym mechanizmem blokowania. Należy także pamiętać że pasy poddane znacznym obciążeniom w wyniku wypadku lub kolizji, powinny być wymienione na nowe. Obowiązek dopilnowania, aby pasażerowie zapięli pasy cięży na kierowcy i przy stwierdzeniu tego rodzaju wykroczenia on zostaje ukarany.

MAREK PAŃTAK

ZMARLI

LESZEK JASZCZYŃSKI, lat 46
GRZEGORZ WOJNAROWSKI, lat 66

TV

24.01.—30.01.

piątek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby show”
11.50 Wiadomości
12.00 Agrozkoła
12.30 Saga rodzinna
13.05 EKO — lego
13.25 Nerwice — „I co pan
na to panie Freud
13.45 „Extra” (3) — dok.
14.25 Jeśli nie Oxford, to
co
14.50 Telewizja edukacyjna
zaprasza
15.05 Być tutaj — Przywią-
zanie i cierpienie
15.30 Uniwersytet nauczy-
cielski: Ojczyzna-polszczyzna
(2)
15.45 Uniwersytet nauczy-
cielski: „O poezji z...”
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych —
„Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.35 „Piłkarska kadra cze-
ka”
17.45 „W kinie i na kasecie”
18.10 „Bill Cosby show”
18.35 „Raport”
19.00 „Reflex”
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Szpieg doskonały” (2)
serial ang.
21.00 Łyżwiarstwo figurowe
22.00 „Polskie ZOO”
22.10 Zespół „Zapis”
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Wieczór konesera: „E-
cha mrocznego imperium” —
film dok.

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.00 „Gazeta domowa”
8.10 „Telewizja biznes”
8.35 „Lucky Luke”
9.00 Transmisja z Sejmu
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia”
17.05 „Na morskim szlaku”
17.30—21.00 Program regio-
nalny
21.30 Panorama
21.50 „Zdarzyło się w Trze-
ciej Rzeczy” (3)
22.10 Sport
22.20 Zaproszenie do teatru
STU — Markietanki czyli ke-
biety na wojnie”
23.20 „Dżemma” — recital
rosyjskiej piosenkarki Dżem-
my Chalid
24.00 Panorama

sobota

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Wieści”
8.00 „Rynek — agro”
8.30 „Na zdrowie”
8.50 Wiadomości poranne
9.00 „Ziarno” — pr. red. kał.
9.25 „5 — 10 — 15”
10.35 „Wojownicze żołwie
Ni-ja”
10.55 „Kaliber 192”
11.20 „Szkoła pod żaglami”
11.50 Wiadomości
12.00 „Z Polski rodem”
12.40 „My i świat”
13.00 „Siódemka w „jedy-
ne”
13.30 „U siebie” — mag.
mniejszości narodowych

14.00 Walt Disney przedsta-
wia
15.15 „Czas rodzin” — ko-
bieta i mężczyzna
15.45 „Kto się boi szkoły”
16.25 „Skarbiec”
16.55 Katolicki magazyn
młodzieżowy
17.15 Teleexpress
17.35 Łyżwiarstwo figurowe
18.20 „Angielska limuzyna”
(2)
19.15 Dobranoc „Berta”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.15 „Na luzie” — film
USA (1984 — 103 min.)
22.00 „Godzina szczeroci”
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 Sportowa sobota
23.45 „Senator” (2) — film
USA (1988 — 92 min.)

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Bellona”
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn tv śniadani-
owej
9.30 Relacja z ogólnopól-
skiego konkursu ortograficz-
nego
10.00 CNN
10.10 „Ona” — mag. dla ko-
biet
10.40 „Tacy sami” — pro-
gram w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmo-
wa
11.10 Akademia polskiego
filmu: „Orzeł”
13.00 Zwierzęta świata: —
„Beczenna przyroda” (19)
13.30 „Klub Yuppies?”
14.00 „Wzrockowa lista prze-
bojów Marka Niedźwieckiego”
14.30 Koszykówka zawodo-
wa NBA
15.20 Program dnia
15.25 „Camerata 2”
16.05 „6 z 49” — teleturniej
16.25 Losowanie totalizatora
16.30 Panorama
16.40 „Przedślubne manew-
ry” — film ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn „102” — Je-
stem za...
19.00 „Seans filmowy”
19.30 Grupa „Costa” — re-
cital
20.00 Portret kompozytora
— Marek Stachowski
21.00 Panorama
21.20 „Słowo na niedzielę”
21.25 „Bez znieczulenia”
22.00 „Pierścień skorpion”
(3)
22.50 „Rocknoc” (1)
23.00 Panorama
0.05 „Rocknoc” (2)

niedziela

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Tydzień”
9.00 „Teleranek”
10.00 „Spit MacPhee” (4)
10.25 „Lunapark” — pr.
trójwymiarowy
10.30 „Świat odkrywany” (3)
11.20 „Notowania”
11.45 Koncert życzeń
12.15 „Jaworzniacy” — pr.
dok.
12.40 Teatr dla dzieci: Be-
lesław Leśmian „Opowieść o
królu Wysp Hebanowych”
13.40 „Strażniczka” — Dzie-
ję kolekcji Kulczyckich
14.10 Magazyn „Morze”
14.30 „Pieprz i wanilia” —
Gozo
15.10 „Telewizjer”
15.30 Łyżwiarstwo figurowe
17.15 Teleexpress
17.35 „Anno domini 91”, ex
1 — przegląd wydarzeń mu-
zycznych
18.10 „Paradise — anasy
raj” — „Taniec duchów”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 „Rzykant” (13) — ost.)
20.55 Teletombola III — te-
lewizyjna loteria fantowa
21.55 Sportowa niedziela
22.15 „Z dni — Świat”
23.45 Warszawskie Spotka-
nia Teatralne

PROGRAM II

7.30 „Przegląd tygodnia” —
(dla niesłyszących)
8.00 „Klementynka” — se-
rial animowany
8.35 „Ojej, ojej” — pr. re-
rynkowy

9.00 Film dla niesłyszących:
„Rzykant” (13 — ost.)
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 „Magazyn przechod-
nia”
11.30 Podróże w czasie i
przestrzeni
12.20 „Zwierzęta wokół nas”
— „Podaj łapę”
13.00 Express Dimanche
13.15 „100 pytań do...”
13.35 „Rebusy” — teleturniej
14.15 Kino rodzinne „Skarb
w ziemi niezyszej” (6 ost.)
15.20 Godzina z Wiesławem
Komasą
16.20 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 „Do trzech razy szfu-
ka”
17.10 Studio sport
18.00 „Blżej świata”
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 „Góra Szybocowa
91” (3) fragmenty koncertu
20.00 Koncert orkiestry PR
i TV w Krakowie
21.00 Panorama
21.20 „Garść prochu” — film
ang. (1988 — 114 min.)
23.15 Studio jazzowe „dwój-
ki”
24.00 Panorama

poniedziałek

PROGRAM I

15.20 Uniwersytet nauczy-
cielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Dla młodych widzów
16.55 „Bros na Wembley” —
koncert
17.15 Teleexpress
17.35 „Spotkania sentymental-
ne” — piosenki i utwory
muzyczne w latach 70. i 80.
18.00 Sportowy hit
18.10 „Kraje, narody, wyda-
rzenia”
18.50 „Alf”
19.15 Dobranoc „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr telewizyjny —
William Szekspir „Hamlet”
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 „Leksykon polskiej
muzyki rozrywkowej” — „S”
0.10 BBC — World Service

PROGRAM II

16.30 Panorama
16.40 „Sonda” — „Przemiany”
17.15 „Pergamin Konfederacji
Warszawskiej 1573”
17.35 „Biuro, biuro” (4) —
„Kariera Thiemmeo”
18.00 Program lokalny
18.30 „Ojczyzna — polszczy-
zna”
18.45 „Mistrzowie współcze-
snego kina” — Janusz Mor-
genstern (reżyser)
19.25 Zapraszamy do „dwój-
ki”
19.30 Język niemiecki (16)
20.00 „Sąsiedzi”
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Perły z lamusa: „Biały
skar” — film USA
23.40 „Przychodzę” — recital
Piotra Polka z udziałem Zbi-
gniewa Zamachowskiego i Ju-
lii Kolberger
24.00 Panorama

wtorek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Mimi” — serial szw.
10.00 „Gielda pracy — giel-
da szans”
10.25 „Dynastia”
11.10 Wiadomości
15.35 Uniwersytet nauczy-
cielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Zimowe teleferie: —
„Kroniki Narnii, Książę Kas-
pian” cz. 2
16.40 „Winda” — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.35 „Kinomania”
17.55 „Klinika zdrowego
człowieka” — Hałas
18.15 „Test” — mag. konsu-
menta
18.30 „Encyklopedia II woj-
ny światowej”

FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

sklep, os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

poleca:

— eleganckie obuwie damskie, męskie, buty
sportowe — duży wybór obuwia dziecięcego
— atrakcyjna odzież męska + dodatki

UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w twe-
rzo!

Zapewniamy szczerą i fachową obsługę!
Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty od 11 do 14.

9.35 „Mimi” (1) — serial
szwedzki
10.00 „Gotowanie na ekra-
nie”
10.25 „Jak cudne są wspom-
nienia” (2) — „W szponach
namiętności” — serial polski
11.25 Wiadomości
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Zimowe teleferie „Kro-
niki Narnii, Książę Kaspian”
16.40 „Niewielka gra” — te-
leturniej
17.15 Teleexpress
17.35 „Narodziny firmy” (6)
17.50 „Luz”
18.00 Family Album — kurs
angielskiego
18.20 „W Sejmie i Senacie”
18.35 „Król Bugs przed-
stawia”
19.00 Wywiad tygodnia
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Wierna rzeka” —
film polski
22.20 „Zawsze po 21-szej”
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 „Gielda pracy — giel-
da szans”
23.55 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.00 „Gazeta domowa”
8.10 „Telewizja biznes”
8.35 „Denver — ostatni di-
nozaur” — „Łowcy skarbów”
9.00 „Świat kobiet” — ma-
gazyn
9.45 „Pokolenia”
9.45 „Rano”
10.00 CNN
10.10 Język francuski (13)
10.40 Język angielski (16)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia”
17.05 Przegląd kronik filmo-
wych
17.35 „Pod wspólnym do-
chem” (28)
18.00 Program lokalny
18.30 Moja modlitwa
18.50 „Sztuka świata mecho-
dniego” (16)
19.30 Język angielski (16)
20.00 Non stop kolor —
Knebworth 1990
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Ekspres reporterów”
22.00 „Przeboje na smyczki”
— „Milczące skrzypce”
22.20 „Vincent i Theo” (4 —
ost.)
23.10 „997” — kronika kry-
minalna
24.00 Panorama

środa

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Mimi” — serial szw.
10.00 „Gielda pracy — giel-
da szans”
10.25 „Dynastia”
11.10 Wiadomości
15.35 Uniwersytet nauczy-
cielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Zimowe teleferie: —
„Kroniki Narnii, Książę Kas-
pian” cz. 2
16.40 „Winda” — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.35 „Kinomania”
17.55 „Klinika zdrowego
człowieka” — Hałas
18.15 „Test” — mag. konsu-
menta
18.30 „Encyklopedia II woj-
ny światowej”

18.55 „Zielona linia”
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia”
21.00 Studio temat
21.30 „Rozmowy z Nikode-
mem”
22.00 „Inne kino”
22.50 Wiadomości wieczorne
23.15 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.00 „Gazeta domowa”
8.10 „Telewizja biznes”
8.35 „Ulisses 31” — „Rebelle
na Lemnos” — serial animo-
wany
9.00 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenia”
9.45 „Rano”
10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (16)
10.40 Język angielski (46)
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia”
17.00 Losowanie toto-lotka
17.05 „Punkt widzenia”
17.30 „Allo, allo”
18.00 Program lokalny
18.30 „Era nuklearna” (4)
19.30 Język angielski (46)
20.00 „Tryptyk” cz. 4
20.30 Tańce węgierskie
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 „Głos” — film polski
(1991 — 72 min.)
22.50 „Chłopski los”
24.00 Panorama

czwartek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Mimi”
10.00 „Przyjemne z pożytecz-
nym”
10.25 „Na krawędzi mroku”
(6 — ost.)
11.20 „Sto lat” — magazyn
ubezpieczeń społecznych
11.30 Wiadomości
16.00 Studio 7 proponuje
16.10 Zimowe teleferie: —
„Kroniki Narnii, Podróż „Wę-
drowcem”
16.40 „Winda” — teleturniej
17.15 Teleexpress
18.10 „Spin” — mag. pop-
naukowy
18.30 „Podróże do Polski”
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Na krawędzi mroku”
(6 — ost.)
21.00 „Decyzje”
21.20 „Pegaz”
21.50 „To nie jest sprawie-
dliwe”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.45 Family album — kurs
języka angielskiego (powt.)
23.20 BBC — World Service

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Rano”
8.00 „Gazeta domowa”
8.10 „Telewizja biznes”
8.35 „Nowe przygody He-
-mana”
9.00 Transmisja z Sejmu
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia”
17.05 Nowa Europa — Sąd
do Europy
17.35 „Ci niegrzeczni chłop-
cy” (5)
18.00 Program lokalny
18.30 Nowa Europa. Tysiąc-
letnia odyseja
19.30 Język francuski (13)
20.00 Nowa Europa — Po-
granicze stulecia
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Nowa Europa: Teatr
telewizyjny: Józef Brodski: „De-
mokracja”
22.15 Nowa Europa: „Archi-
tektura wspólnego domu”
22.30 Nowa Europa: „Geo-
polityka humoru”
22.50 „Nowa Europa: „Ar-
ka przysiężna”
23.00 „Tym, co pod wiatr”
— pr. poetycki
23.00 Warszawskie Spotka-
nia Teatralne
24.00 Panorama

Za zmiany programu wpro-
wadzone w ostatniej chwili
redakcja nie odpowiada

Z

Zdrowie i uroda

Sny szare, kolorowe

O zjawiskach atmosferycznych

Burzę widzieć lub słyszeć we śnie — pomyślność w interesach, być zaskoczonym przez burzę — niebezpieczeństwo.

Ciemność, wyostać się z niej — w ostatniej chwili unikniesz niebezpieczeństwa.

Deszcz ulewny z silnym wiatrem — kłopoty, lagodny, wiosenny — dobrobyt, jednostajny bez wiatru i burzy — dobre zbiory i zysk dla rolników. Być przemoczoną do suchej nitki — choroba, drzeź z zimna — niemiłe wydarzenie. Zbierać „deszczówkę” lub chwycić wodę — twoje oszczędności są w niebezpieczeństwie.

Grad padający, mały — przejściowe kłopoty, duży — stracone nadzieje, szybki topniejący — niepowodzenia wkrótce miną.

Grzmot. Słyszec bliskie i głośne grzmoty — niebezpieczeństwo, z którego jednak wybawia cię przyjaciele. Jeśli grzmoty dochodzą z od dali — pokonasz wrogów.

Pioruny słyszeć — zapowiedź złych wiadomości, pioruny połączone z grzmotami — nadzieje twoje zostaną zniszczone.

Śnieg gęsto padający — przeszkody, wpaść w zasne śnieżną — trudności finansowe, śnieg topnieje — dobre widoki na przyszłość. Widzieć ziemię pokrytą śniegiem — pomimo trudności na twojej drodze osiągniesz dostatek i bogactwo. Iść po śniegu z ukochaną osobą — wkrótce spełnią się twoje marzenia. Robić kule ze śniegu — poniesiesz stratę, rzucać śnieżnymi kulami — przez lekkomyślność wyrządzisz komuś krzywdę. Tarzać się w śniegu — nieprzyjemne wydarzenie.

Trzęsienie ziemi przeżyć we śnie — niestałość lub przestroga przed zabawami.

Ulewę zobaczyć — daremne starania, być przez nią zmożonym — stracisz odwagę i wytrwałość.

Wiatr słyszeć we śnie — ogólnie zmartwienia, silny wiatr — w twoim otoczeniu są nieżyczliwi osoby.

Wicher walący drzewa, słupy — zbliża się niebezpieczeństwo.

Zaćmienie księżycy — niewierność, zaćmienie połowy księżycy — rozłąka.

Zaćmienie słońca — wojna lub epidemia.

Psychozabawa

Czy umiesz żyć na luzie?

Od umiejętności życia na co dzień zależy jak długo będziesz piękna, zdrowa i wesola. Czy umiesz żyć z dystansem do spraw i problemów, które cię otaczają i potrafisz od czasu do czasu pomyśleć tylko o sobie? Czy umiesz się relaksować i unikać stresów?

Sprawdź siebie! Może jeszcze nie jest za późno, by zmienić styl życia?

1. W niedzielne popołudnie rodzina poszła na osiedlowy festyn. Zostałaś sama:
 - a. Robisz sobie pachnącą kąpiel i maseczkę — 5.
 - b. Drzemiesz przed telewizorem z wyrzutami sumienia — 1.
 - c. Robisz porządek w szafach — 2.
 - d. Nigdy nie dajesz się zostawić. Kochasz festyny — 4.
 - e. Wreszcie możesz wykonać cały zestaw wyczerpujących ćwiczeń odchudzających — 4.
2. O czym myślisz przed zaśnięciem?
 - a. Nie wiesz, samo się plecie — 1.
 - b. Myślisz skąd wziąć pieniądze na remont kuchni — 1.
 - c. O tym jak pięknie będzie ci w nowej bluzce — 3.
 - d. Układasz plan na następny dzień — 3.
 - e. Zасыpiasz natychmiast — 4.
3. Co robisz będąc na wycieczce?
 - a. Rozkładasz i składasz piknikową zastawę. Pluczesz owoce w strumieniu? — 2.
 - b. Prawdę mówiąc nudzisz się — 1.
 - c. Poznajesz przyrodę z przewodnikiem wykonując ćwiczenia oddechowe — 3.
 - d. W wianku ze stokrotek malowniczo układasz się pod gruszą — 5.
 - e. Jeździsz na nartach wodnych, albo latasz na łodzi — 4.
4. Kiedy spotykasz się w kawiarni z przyjaciółką:
 - a. Szybko wypijacie kawę i biegniecie przymierzyć zwariowane ciuchy w najdroższych sklepach nie mając grosza — 4.
 - b. Opowiadacie sobie zwariowane historie, zaśmiewając się jak dziewczynki i objadając ciastkami — 3.
 - c. Zastanawiacie się po raz stutysięczny dlaczego nie powiodło się wam w życiu, choć w szkole byliście świetne — 1.
 - d. Nawzajem wyznajecie sobie szczerze jaką zapę gotowałyście wczoraj, a jaką ugotujecie jutro — 1.
 - e. Opowiadacie sobie nawzajem życiorysy od ostatniego spotkania — 3.
5. Spotkało cię coś przykrego, np. scysja z nieuprzejmą ekspedientką:
 - a. Znajomej opowiadasz o przygodzie i szybko zmieniacie temat — 5.
 - b. Jesteś ponad takimi sprawami — 4.
 - c. Nigdy nie wstępujesz do tego sklepu i ostrzegasz znajomych — 2.
 - d. Na pociechę objadasz się batonikami — 1.

Znany od wieków i wykorzystywany u nas głównie jako pasza dla koni — owies, znalazł się ostatnio w centrum uwagi dietetyków i ekologów. Czy stanie się on rośliną XXI w.? Tę szumną nazwę nadano mu z racji jego właściwości odżywczych, profilaktyczno-leczniczych, a także z powodu wpisania go do rejestru perspektywicznych źródeł białka.

Znane są właściwości tłuszczu zawartego w owsie, bogatego w nienasycone kwasy tłuszczowe zwane do niedawna witaminą F. Obecnie określa się je skrótem NNKT (Niezbędne Nienasycone Kwasy Tłuszczowe); ich zaś rola w organizmie jest ogromna. Zapobiegają powstawaniu zakrzepów naczyniowych oraz są

Owies — lekiem?

Koński przysmak dla... ludzi

prekursorami prostaglandyn — hormonów tkankowych, którym z kolei przypisuje się szczególną rolę w zapobieganiu miażdżycy.

Owies zawiera ponadto wszystkie witaminy z grupy B, witaminę E, K, PP, dużo soli mineralnych bogatych w związki wapnia, fosforu, żelaza, magnezu, krzemu. Najwięcej witamin znajduje się niestety w łuskach. Owies jest również bogatym źródłem błonni-

- a. Nie śpisz w nocy, a naza jutro kontynuujesz awanturę — 1.
6. Nagła wizyta milej kuzynki z Kielc:
 - a. Zapraszasz sąsiadów na miłą przyjęcie z tej okazji — 4.
 - b. Razem ucieracie ziemniaki na placik, a potem gadacie w kuchni do północy — 5.
 - c. Rzucasz wszystko i gadacie do białego rana wypalając wszystkie papierosy i wypijając nawet nalewkę na muchach — 2.
 - d. Sadzasz kuzynkę przed telewizorem, a sama robisz zaplanowane wielkie pranie — 1.
 - e. Nie możecie pogadać bo ty sama kładziesz się do snu najpóźniej o 23 — 3.
7. Co robisz, kiedy masz chandrę?
 - a. Czytasz po raz setny „Przemięgło z wiatrem” — 3.
 - b. Pijesz szampana i tańczysz tango — 4.
 - c. Chodzisz i mówisz wszystkim jaka jesteś nieszczęśliwa — 2.
 - d. Robisz porządek pod zlewem — 1.
 - e. Bierzesz witaminy i robisz dodatkową porcję ćwiczeń gimnastycznych — 3.
8. Czasem trzeba u fryzjera i dentysty trochę poczekać. Co wtedy robisz?
 - a. Oglądasz kolorowe czasopisma — 5.
 - b. Dajesz się wciągnąć w rozmowę — 1.
 - c. Zajmujesz kolejkę i pędzisz na pocztę zapłacić za telefon — 2.
 - d. Przyniosłaś z sobą robotkę — 3.
 - e. Nie czekasz — 4.
9. Mąż miał wyjątkowo ciężki dzień. Co wtedy?
 - a. Przemawiasz, że nie powinien się przemęczać — 1.
 - b. Namawiasz go do posprzątania w piwnicy, bo to odpręża — 2.
 - c. Wyciągasz go do kina, dyskoteki — 4.
 - d. Wysyłasz go na dotleniający spacer — 3.
 - e. Dajesz mu się wyspać i robisz pyszną kolację — 5.
10. Jak wyobrażasz sobie raj?
 - a. Leżysz na hamaku, pijesz szampana i słuchasz sonetów na swoją cześć — 5.
 - b. Nie wyobrażam sobie — 1.
 - c. Dobrze utrzymany ogród, w którym nie trzeba robić — 3.
 - d. Raj to wieczna młodość, miłość i radość — 4.
 - e. Brak trosk, ale na to trzeba sobie zasłużyć — 2.

PODSUMOWANIE

50—41 pkt. Umiałaś się dostosować. Odpoczywasz i cieszysz się tym co masz. W zwykłym szarym dniu umiesz znaleźć miły moment dla siebie. Twoja pogoda ducha przyciąga ludzi.

40—31 pkt. W tym co robisz jest odrobina szaleństwa. Wcale nie musisz bez przerwy pracować. Lenistwo też ma swoje uroki.

30—21 pkt. Jeśli jesteś tak zadbana, zorganizowana i przykładna, to dlaczego boisz się pozwolić sobie na odrobinę luzu. Jest czas pracy i czas zabawy.

20—11 pkt. Ty ty jesteś Kariatyda, która dźwiga na swoich wątłych ramionach gmach rodzinnego domu i swojej firmy. Gdybyś na chwilę przymknęła oczy wszystko by się zawaliło. To pewne.

10 pkt. i poniżej. Żyjesz w nieustającym napięciu. Nie umiesz odpoczywać, choć właściwie nic nie robisz.

kotlet schabowy. Zjadany pod postacią płatków owsianych smakuje głównie Anglikom, którzy dla swych świętych tradycji — królowa i owsianka — gotowi są do największych poświęceń. Ostatnio dołączyli do nich Amerykanie: Amerykańskie Towarzystwo Antyrakowe propagujące profilaktyczną ochronę przed nowotworami zaleciło spożywanie dużych ilości pełnego ziarna owsa ekologicznego. Owies ekologiczny zewnętrznie nie różni się od zwyczajnego. Jest jednak znacznie droższy. Uprawiany jest bowiem bez żadnych sztucznych nawozów i środków ochrony roślin, a roślinie w towarzystwie ziół traktowanych w innych uprawach jako chwasty. (k)

BÓL PLECÓW

Ból w plecach ma wiele przyczyn, m. in. może być spowodowany tzw. oberwaniem się, np. jeśli się nagle podniosło ciężar ponad siły. Wtedy można próbować leczyć się tak: położyć się w łóżku i wychodzić tylko do łazienki. Przez jeden, dwa dni unikać wszelkich gwałtowniejszych ruchów.

Ból w plecach może być też spowodowany uciskiem na nerw lub tzw. dyskiem. Wówczas trzeba szukać pomocy u lekarza albo dobrego kręgarza, a w dodatku — masażysty.

Nie zawsze jest potrzebna interwencja lekarza. Można sobie pomóc samemu. A oto kilka rad. W łóżku przyjmij odpowiednią pozycję, taką, przy której nie odczuwasz bólu. Na przykład leżąc na plecach włóż pod nogi kilka

poduszek, tak aby kolana były lekko zgięte... Jeśli leżysz na boku, włóż jasek pod talię, a drugi między nogi. Jeśli leżysz na brzuchu, podłóż poduszkę pod brzuch, aby plecy były wyżej.

Bywa, że odpowiednio ułożona poduszka w samochodzie czy w fotelu, na którym się często siedzi, usuwa ból z pleców.

Położ się na podłodze z podwiniętymi nogami. Ból pleców staje się mniejszy, ale

jeszcze dokuczają. Wtedy leżąc na podłodze oprzyj nogi o siedzenie krzesła a pod głowę włóż dość płaską poduszkę. Jeśli tak poleżysz pięć, dziesięć minut, odczujesz dużą ulgę.

Próbuj gorącej kąpieli. Poleż 30 minut, nie dłużej! Zamiast kąpieli możesz wziąć gorący tusz albo stosować gorące okłady. Najpierw przykładaj gorący wilgotny ręcznik, na niego daj warstwę gąbki, potem gorący okład. Poleż z tym około 20 minut.

Można też spróbować usunąć ból pleców — lodem, nacierając nim obolałe miejsca aż do zaróżowienia skóry. Nie dłużej! Taki zabieg można powtarzać co godzinę do momentu aż ból minie.

Pomagają również bardzo proste ćwiczenia gimnastyczne. Pierwsze: położyć się płasko na plecach. Nogi zgiąć w kolanach, stopy oprzeć płasko

na podłodze, a ramiona wygiąć wzdłuż ciała. Następnie powoli podnieść głowę i ramiona jak daleko się uda. Liczyć do trzech i powoli opadać do poprzedniej — pozycji leżącej. A potem unieść kolana na wysokość nosa, zpowu policzyć do trzech i powoli kolana opuszczać na podłogę. Takie ćwiczenia winno się robić dwa razy dziennie.

Cwiczenie z piłeczkami tenisowymi. Ułóż je pod plecami po obu stronach kręgosłupa, weź głęboki oddech i odpocznij. Powoli, przez około 10 minut, kręć plecami po piłeczkach. Nie kontynuuj tego masażu jeżeli ból się wzmaga. Ten sposób jest dobry przy nagłych bólach pleców, bólach mięśniowych, ale nie wówczas gdy ból pochodzi od chorego nerwu czy tzw. dysku. (jdx)

S

Sport

Krakowski rywal Hutnika, Wisła w dalszym ciągu sprawdza piłkarzy z Buga. Z szóstki, która przebywała w ub. tygodniu w Krakowie, pozostało już tylko czterech. Nie wypalił wiślakom transfer z Wiesławem Wragą. Okazało się, że jego poprzedni klub OTP Oulu (Finlandia) nie został rozwiązany i żąda 30 tys. dolarów.

Zimowe plotki piłkarskie

Pisaliśmy w zeszłym tygodniu, o pomocniku JANUSZU KOPCIU z Resovii, którego widzieliśmy w sobie trzy zespoły. Ostatecznie „wyłądował” w Legii.

Nie udało się przejść Warcie piłkarzy Olimpij. Nagle znalazły się pieniądze i Olimpia dalej będzie grała w I lidze. Odeszli z niej JERZY KAZIÓW, ANDRZEJ BOROWKO i ROBERT KILDANOWICZ. Nowym chlebodawcą jest Warta.

Do Widzewa powrócił: TADEUSZ ŚWIĄTEK (przez półtora roku grał w Korei) i PAWEŁ CHODAKOWSKI (długotrwała kontuzja). Nowym nabytkiem łódzkiej drużyny jest MAREK GODLEWSKI, występujący jesienią w Sokole Pniewy, a do czerwca zeszłego roku piłkarz Zagłębia Lubin.

Prowadzący w tabeli Lech sprowadził zawodnika z... USA 21-letni ARTUR WYWROT grał do tej pory w polonijnym zespole Orly Chicago.

Mający duży apetyt na starty w europejskich pucharach, bydgostki Zawisza zakupił napastnika Stoczniowa Gdańsk PIOTRA WŁODARCZYKA.

Ruch Chorzów sprzedał do Portugalii KRYSZTOFIA SZUSTERA, który został piłkarzem pierwszoligowej drużyny Pénafil.

Hutnik Kraków informuje

W dniu 26.01.1992 (niedziela) w godz. 8.00—17.00 odbędzie się doroczny turniej piłki nożnej juniorów w hali KS Hutnik, Kraków, ul. Ptaszyckiego 4 z udziałem drużyn: Hutnik I i II, Cracovia, Garbarnia, Wisła, Krakus, Stal Mielec i Unia Tarnów.

Z notesu kibica

♦ 25. 01 (sobota), godz. 17—Zawody koszykówek mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Górnik Wałbrzych.

Nastawili się na atak

GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA — HUTNIK 33:41 (11:21).

HUTNIK: Bernacki, Tryliński — Nowakowski 10, Mularczyk 5, Pyś 5, Cwik 4, Król 4, Poznański 4, Walka 4, Pater 2, Kwiecień 1.

Dosyć „radośnie” poczynali sobie w obronie szczypiornicy obydwu zespołów. Nastawili się tylko na grę ofensywną i dzięki temu stworzyli emocjonujące spotkanie. Chwała im za to, bo w ten sposób zadowolili publiczność, co powinni czynić w każdym pojedynku.

HUTNIK — STAL MIELEC 42:36 (18:14).

HUTNIK: Bernacki, Kośmider — Nowakowski 10, Cwik 5, Pyś 7, Mularczyk 6, Król 5, Walka 2, Wieczorek 2, Kwiecień 1, Pater 1. Poznański.

Drugi mecz z rzędu, w któ-

rym hutnicy strzelają powyżej czterdziestu bramek, nie zważając przy tym na grę w defensywie. Jednak iła ich ataku jest tak duża, że czasem mogą sobie na tak styl gry pozwolić. Ale ich niefrasobliwość jest momentami bardzo denerwująca.

W pierwszej połowie na parkiecie toczył się w miarę wyrównany mecz. Goście dotrzymywali kroku krakowianom przez dłuższy czas. Składały się na to: słaba postawa Bernackiego, przestoje krakowian oraz świetna dyspozycja strzelecka Krupy ze Stali (zdobył 14 bramek), który momentami wprost ośmieszał Nowakowskiego. Od 15 minuty w bramce Hutnika stał już Kośmider i gospodarze zaczęli powoli zwiększać przewagę.

Po przerwie hutnicy przyspieszyli i w 39 min. prowa-

dził już 27:18. Cóż z tego, skoro ponownie zaczęli lekceważyć rywali i snuć się po parkiecie. Wykorzystali to stalowcy. W 48 min. zmniejszyli różnicę do czterech bramek. Kośmider związał się w bramce naszym w ukropie, kilkakrotnie wychodząc obronną ręką — właściwie nogą — z sytuacji sam na sam. Trafnie skomentował to jeden z niecierpliwych kibiców: „gdyby nie ten Jacek, to byłaby bieda”. Na szczęście hutnicy wzięli się do pracy i ostatnie minuty przebiegały pod ich dyktando. Najlepsi w Hutniku Kośmider i Cwik, który wszystkie bramki strzelił w drugiej połowie.

Na czele tabeli grupy „niepewnych” znajduje się Hutnik — 22 pkt.

(dan)

Panowie, więcej wiary w zwycięstwo!

HUTNIK — PŁOMIEŃ SOŚNOWIEC 6:3 (7:15, 11:15, 7:15) i 2:2 (12:15, 15:2, 15:11, 14:16, 15:13).

HUTNIK: Topór, Kowalski, Opach, Leniek, Jabłoński, Bogusz — Zuchowski, Nowak (s), Pośnik (s).

Zal było patrzeć na siatkarzy Hutnika w pierwszym meczu. Klepali piłkę, bijąc w blok rywali, nie potrafili dobrze i szybko rozegrać, bez nadziei przy tym grając w obronie. Najgorszy był jednak brak wiary w sukces. Nawet starający się zawsze walczyć Jabłoński, poddał się nastrojowi jaki ogarnął całą druży-

nę. Nic dziwnego, że Płomień łatwo rozstrzygnął sobotni pojedynek na swoją korzyść.

W niedzielę w I secie wydawało się, że hutnicy znowu przegrają, ale w drugiej partii nagle ożywił się i dosłownie zmiełli Płomień z blisko. Wystawiali szczelny blok, mocno i celnie zbijałi, a nawet potrafili sprawnie rozegrać. I co najważniejsze przypomnieli sobie o największym atucie — walce z nimi. Nie było już straconych piłek, oprócz końcówki IV seta. Przy stanie 14:12 oddali przeciwnikom inicjatywę, a w efekcie całą partię.

W V secie do stanu 10:10 obydwie drużyny miały szansę na zwycięstwo. Większą odpornością nerwową wykazali się jednak nasi siatkarze i mocne zabicie Jabłońskiego przyniosło im dopiero trzecią wygraną w tym sezonie.

(dan)

1. AZS O.	24	46	60—19
2. AZS Cz.	24	40	59—37
3. Stal	24	39	54—32
4. Chelmiec	24	37	46—41
5. Płomień	24	33	—52
6. Czarni	24	33	35—53
7. Jastrzębie	24	33	34—54
8. Hutnik	24	27	17—65

Koszykarski rzut na taśmę

Szczyście pod koszem

Pierwsza połowa meczu Hutnika z sosnowiecką Victorią należała do gospodarzy. Byli lepsi w walce pod koszem, celniej rzucali. Jak wliczył trener hutników Franciszek Szporna tylko co czwarty rzut w tym okresie zawodników krakowskich trafiał do kosza. Po przerwie było już znacznie lepiej, co drugi rzut był celny.

W drugiej połowie Hutnik

prowadzony przez Rutkowskiego dość długo utrzymywał remis. O wszystkim rozstrzygnęła 5-minutowa dogrywka. Najpierw krakowianie objęli prowadzenie 67—64 po celnym rzucie Rutkowskiego za trzy punkty. Najbardziej dramatyczne było ostatnie 50 sekund. Hutnicy prowadząc dwoma punktami stracili piłkę i byli reprezentant kraju Węgorz zdobył trzy punkty. Nie

szażeni tym goście przeprowadzili dobrze przygotowany atak. Baron wytrzymał nerwowo i zdobyte dwa punkty pozwoliły wygrać mecz. (mar)

Victoria Sosnowiec — Hutnik 71—72 (64—64, 33—26)

Punkty dla hutników: Rutkowski 23, Baron 15, Pacuła 15, Griszczenko 9, R. Janczura 6, Trojan 4.

Grupa II (miejsca 7—12)

7. Stal S.W.	23	35	1813—1865
8. Victoria	23	32	1836—1944
9. Górnik	23	32	1861—2052
10. PolFrost	23	31	1831—1968
11. HUTNIK	23	31	1841—1943
12. AZS P.	23	26	1869—2219

Wanda w środku tabeli

Były bliskie remisowi

Tenisistki stołowe Wandy gościły w sobie zawodniczki Motoru Lublin. Okazało się, że drużyna ta aczkolwiek znajduje się niżej w tabeli od krakowianek, jest zespołem bardzo groźnym. Szczególnie z dobrej strony pokazała się reprezentantka Polski Markiewicz, która w zaciętym meczu pokonała doświadczoną Szatko-Nowak.

Bardzo dobrze w meczu tym grała Put, która zdobyła trzy punkty, w tym jeden w deblu. Trzy dni wcześniej pingpongistki Wandy zremisowały w Płocku ze Spółdzielcą. (mar)

Spółdzielnia Płock — Wanda 5—5

Punkty dla krakowianek: Szatko-Nowak 2, Rączka i debel Szatko-Nowak—Put po 1.

Wanda — Motor Lublin 4—6
Punkty dla krakowianek: Put 2, Szatko-Nowak 1 i debel Put—Szatko-Nowak po 1.

TABELA

I ligi tenisa stołowego

1. Alchem	21:3	80—40
2. Siarka	21:3	89—31
3. Stal	17:7	72—48
4. Spółdzielnia	14:10	69—51
5. WANDA	13:11	58—62
6. Zofiówka	12:12	67—53
7. Motor	11:13	61—59
8. Wiókniers	7:17	43—77
9. Ogniwo	2:22	39—90
10. AZS G.	2:22	31—89

Nowe ceny biletów na imprezy sportowe

sennej w cenie 200.000,— zł (9 spotkań).

Ustalona została również od 1 stycznia br. nowa wysokość składek i uprawnień dla członków wspierających KS „Hutnik”. W myśl powyższych ustaleń każdy kto zadeklaru-

je opłacenie składek w wysokości 1 proc. miesięcznych pobrań, nabywa prawo do zakupu jednego biletu zniżkowego na zawody piłki nożnej i w hali sportowej za wyjątkiem zawodów o Puchar Polski.

Metoda ta pochodzi z Syberii i polega na imitowaniu ruchów kielża zdrojowego zwanego po rosyjsku mormyszem. Mormysz stanowi powszechny pokarm ryb żyjących w czystych wodach, zwłaszcza w okresie zimowym.

Mormyszkę wykonujemy z ołowiu lub cyny i haczyka. Wielkość tej sztucznej przynęty waha się od 2 do 15 mm. Mormyszkę wiążemy do żyłki tak, aby wystający z niej haczyk leżał w pozycji poziomej. Na haczyk mormyszkę możemy dodatkowo założyć dowolną przynętę, którą lubią ryby danego gatunku. Przy łowieniu spod lodu na mormyszkę, funkcję spławika spełnia tzw. kiwok, wykonany z cienkiej stalowej sprężynki, gumki z wentyla rowerowego lub szczeciny dzika. Kiwok przymocowuje się do wierzchołka wędkę i przez niego przeciąga się żyłkę. Poruszając nadgarstkiem ręki wprawiamy kiwok w ruch drgający, który przenoszony jest na przynętę. Drgająca przynęta zwabia do siebie ryby.

Z rybą na Ty

Połów ryb na mormyszkę

Technika połowu ryb tą metodą nie jest wcale skomplikowana. Już podczas pierwszej wyprawy można przyswoić sobie wszystkie jej tajniki. Po założeniu na haczyk mormyszkę larwy kornika lub ochotki, opuszczamy przynętę na dno, a następnie lekkimi szarpnięciami ruchami podnosimy przynętę na kilkanaście centymetrów do góry i znowu opuszczamy w dół. W ten sposób co kilkadziesiąt centymetrów zmieniamy odległość od dna, penetrując wodę: do momentu gdy ryby zaczną brać. Poznajemy to po drgnięciu kiwoka w dół. Skuteczność połowu na mormyszkę ogranicza się do niewielkich głębokości. Poniżej 6 metrów połów na mormyszkę jest nieskuteczny. Jeżeli po kilkunastu minutach nie będzie brać, należy przejść do sąsiedniego otworu w lodzie. Łowienie na mormyszkę to aktywny odpoczynek na powietrzu, przedłużający sezon wędkarski o miesiące zimowe.

W następnym odcinku omówimy sposób łowienia na błyszkę podlodową.

Zarząd Koła PZW Nowa Huta sawiadania swoich członków i sympatyków, że w dniu 2 lutego br. o godz. 9.00 w Domu Wędkarza nad Zalewem odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Koła. W programie m. in. sprawozdanie z działalności w 1991 roku.

W związku z powyższym dotychczasowe uprawnienia członków wspierających i wkładki do legitymacji z dniem 1 lutego br. zostają anulowane.

Zgłoszenia chętnych do przystąpienia na członków wspierających wg nowych zasad przyjmuje sekretariat Klubu, Nowa Huta ul. Ptaszyckiego 4, tel. 44-33-05 codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od 7.30 do 15.30.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV).

Otwarty jesteś na nowe idee z dużą przenikliwością. Łatwo i szybko podejmujesz decyzje. Uporządkuj swoje kontakty towarzyskie, przyjaźnie. Wydawane przyjęcia i spotkania sporo kosztują, poniesiesz więc stosowne wydatki.

BYK (20 IV — 20 V). Sprawiasz wrażenie osoby, na której można polegać. Będziesz więc mógł kogoś pocieszyć, okazać ciepłe uczucia. Pod koniec miesiąca korzystna sytuacja finansowa, dobijesz targu, jeśli oczywiście będziesz obecny w umówionym miejscu.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Czas wlecie Ci się bez końca. Na siłę jednak nie staraj się organizować spotkań, zebrań, konferencji, czy też przyspieszać rozwiązywania różnych, trudnych kwestii. Unikaj też nudziarzy — będą sadrećcać Cię sprawami, które

wolałbyś odłożyć na później.

RAK (21 VI — 22 VII). Masz szereg planów oszczędnościowych, sfinalizuj je, sprawdź skrupulatnie rachunki bankowe. Masz szansę na nieoczekiwane korzyści, pod warunkiem wspomnianych oszczędności. W każdym razie koniec miesiąca w tym względzie będzie pomyślniejszy niż początek.

LEW (22 VII — 22 VIII). Koniec miesiąca to znaczące wiele dla Ciebie wydarzenia. Podejmiesz się nowych obowiązków zawodowych. Twoja kandydatura będzie też rozpatrywana do awansu lub podwyżki pensji. Masz szansę, wykorzystaj ją, chwyć byka za rogi, inaczej bowiem dobra passa rozplynie się nieoczekiwanie.

PANNA (23 VIII — 23 IX). Nie przesadzaj z organizowaniem wszystkiego, porządkowaniem, bowiem sprawy dotyczące Cię wymagają wiele luzu. Sukcesy czekają Cię przede wszystkim w działaniach zespołowych. Bądź przygotowany na kompromisy,

nie okazuj, że wszystko wiesz najlepiej.

WAGA (23 IX — 22 X). Odczujesz pomoc życzliwych Ci ludzi — spontanicznych, świetnie dających sobie radę z przeciwnościami losu. Licz nie tylko na nich, lecz wykonuj starannie obowiązki, dotrzymuj przyrzeczeń i dbaj o sprawy, za które odpowiadasz. Zwróć uwagę na 28 stycznia — to znacząca data.

SKORPION (23 X — 21 XI). Nie podejmuj pochopnych decyzji w sprawach dotyczących innych ludzi. Nie sprawiaj też innym niespodzianek, za którymi nie tęsknią. Wyhamuj tempo, działaj spokojnie i tak w wydatności pracy pokonasz wszystkich konkurentów. Koniec miesiąca szczególnie dobry.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Podoba Ci się osoba, której nikt z Twojego najbliższego środowiska nie może znieść. Działaj między wami jakiś niesamowity magnetyzm. Doskonała passa finansowa. Wiele sił zjednoczyło się, by pomóc Ci w robieniu

pieniędzy, choć i sam to potrafisz.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Jeśli wyczuwasz sprzeciw, powstrzymaj się od konfrontacji. Zajmij się całkiem nowymi sprawami, w gronie zupełnie nowych osób. To pomoże Ci zdobyć stosowną rezerwę do wszelkich spraw drażliwych. Taki dystans pozwoli na spokojne przejście obok rozgorączkowanych bliźnich.

WODNIK (20 I — 18 II). Pochłona Cię teraz sprawy zdrowia i pracy. Wykażesz wiele inicjatywy w środowisku zawodowym. A czas wolny, którego będziesz mieć nadzwyczaj mało spożytkujesz w trosce o zdrowie własne i rodziny. Postaraj się o poprawienie ułożenie stosunków z sąsiadami.

RYBY (19 II — 20 III). Możesz zaufać swojej intuicji. Nie przejmuj się czymkolwiek. Unikaj ludzi apatycznych, odbierających Ci energię i chęć do działania. Liczyć więc możesz przede wszystkim na siebie.
Wybrała: SAMANTA

HUMOR

— Zawsze marzyłam, żeby zostać redaktorem. Ile kosztuje kurs na redaktora?
— W pani przypadku nic.
— Jak to nic?
— Marzenia są bezpłatne...

— Mamy kręcić? — pytają kamerzyści w telewizji.
— Nie, pokazać prawdę!

— Dlaczego masz takie zabłocone buty? Przecież na polu nie ma błota.
— Ależ jest, tylko trzeba je umieć znaleźć.

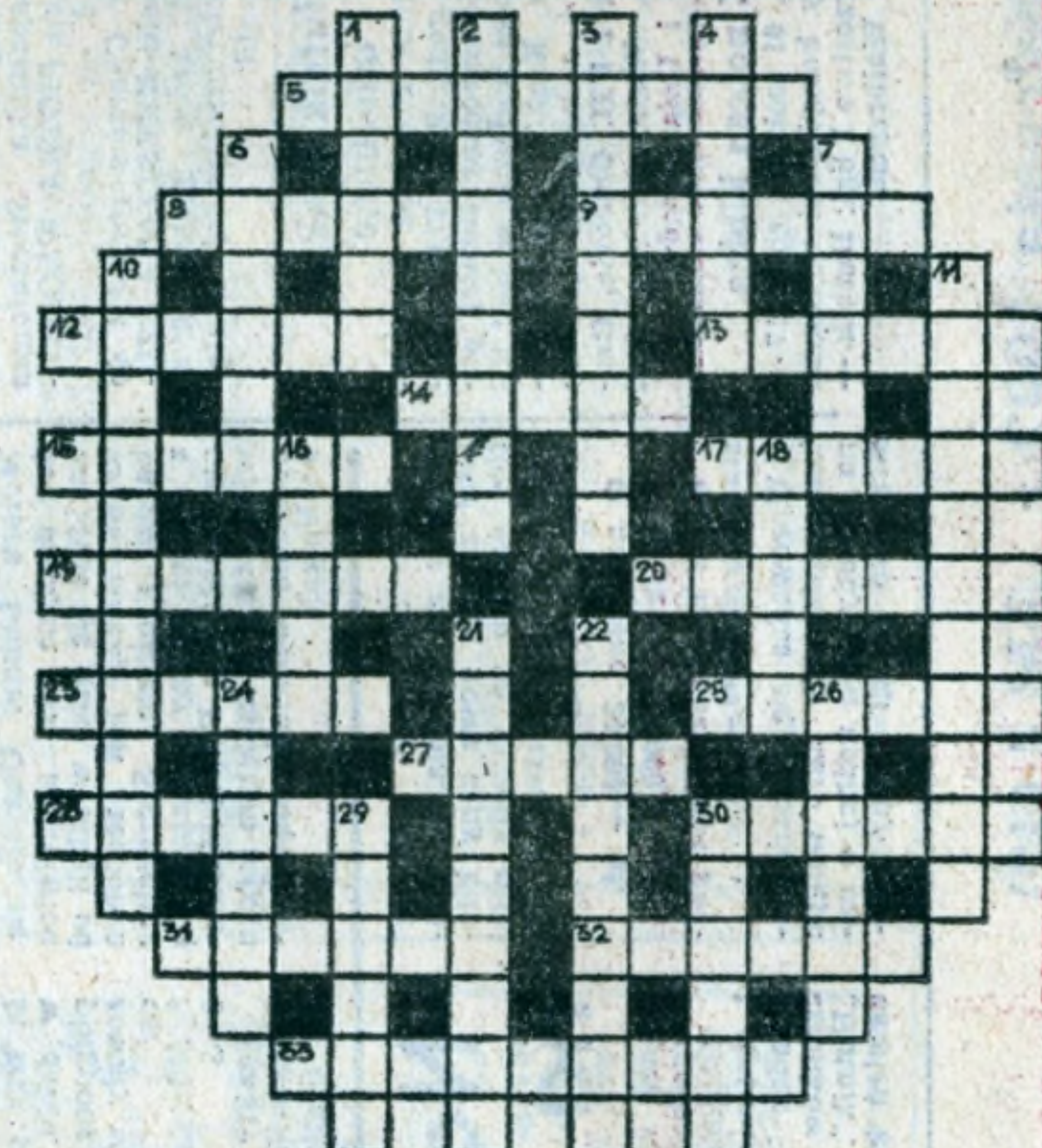
— Co?! — krzyczy zdziwiona matka — będziesz miała dziecko?
— Tak mi powiedział lekarz — odpowiada córka.

— A kto jest ojcem?
— No... tego mi lekarz nie powiedział.

— Starzeję się.
— Dlaczego tak sądzisz?
— Kiedyś pytało mnie: „Czemu się nie żenisz?”, a teraz „Dlaczego się nie ożeniłeś?”

Do jamnika stojącego na balkonie woła buldog:
— Pobawmy się. Zeskocz na dół.
— Zebym miał taką mordę jak ty!

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. urywki, części 8. złożone z aminokwasów, 9. rzymska epopeja narodowa, 12. ekskluzywny hotel w Warszawie, 13. pionki do gry, 14. 1) b. profesor chirurg, 2) baletmistrz i choreograf, 15. ryba rzeczna, 17. znany aktor filmowy, 19. dzik, 20. owoce palmy, 23. w nim pierze, 25. szwajcarskie miasto obrad, 27. jego przepis na ostatniej stronie, 28. ruda glinu, 30. z nią na słońce, 31. uzbrojenie ram okiennych, 32. małpiatki, 33. szczyt w Beskidzie Sądeckim.

PIONOWO: 1. tytuł kościelnego dostojnika, 2. ruda spiekana, 3. państwo związkowe, 4. reakcja na zię bodźce, 5. paradna jazda na mecie, 7. śmiałość, 10. kolorowa zabawka optyczna, 11. Brat Albert, 16. ze stolica w Santiago, 18. ostre marynaty z warzyw, 21. sprężarka, 22. kleska żywiołowa, 24. pojennik Pandory, 26. przyroda, 29. słynny malarz włoskiego renesansu, 30. chwilka.

Rezerwanian krzyżówki prosimy przysyłać do 31 bm.
Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 2 numerze „Głosu” wylosowała Barbara MATUSIAK, os. Kalinowe 15/92 31-814 Kraków.
Nagroda jest do odebrania w redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3
POZIOMO: 1. pikada, 4. zabieg, 7. liga, 8. wlec, 9. Kantor, 10. emocja, 11. kły, 13. most, 14. zwacz, 18. Etna, 19. Igor, 20. kort, 21. walka, 22. kult, 23. alt, 27. Erewan, 28. ebonit, 29. Iran, 30. róże, 31. aktywa, 32. cewnik.
PIONOWO: 1. Pawiak, 2. akoes, 3. alkoholik, 4. zakaz, 5. Beniowski, 6. gorycz, 12. jątka, 15. Cyryl, 16. Falklandy, 17. Królewiec, 21. wadera, 24. topnik, 25. tetra, 26. gniew.



POŁĘDWICA WOŁOWA NADZIEWANA

30 dkg poledwicy, 25 dkg pieczarek, 5 dkg masła, 3 dkg tartej bułki, 1 jajko, trochę skórki cytrynowej, sól, pieprz, papryka.
Pokrojone pieczarki usmażyć na maśle (2 dkg) dodając tartą bułkę i skórkę z cytryny. Po ostudzeniu wymieszać z rozbitym jajkiem, przyprawić solą i pieprzem. Farsz natożyć do „kieszki” zrobionej wzdłuż poledwicy i dokładnie zasztyt. Poledwicę obsmażyć na pozostałym tłuszczu, podlać niewielką ilością wody, piec w plekarniku na małym ogniu często polewając sosem spod mięsa.
Poledwicę wołową nadziewaną podawać krojoną w plasterki z frytkami i sałatką.
SMACZNEGO

Sentencja tygodnia
Concordia res parvae crescunt, discordia maxime dilabuntur (łac.) — zgodą małe rzeczy wznoszą się, niezgodą największe się rozpadają (Sallustiusz).

Śakta sprawy...

W wielu domach sponkać można przedmioty, które w salonach „Desy” mogłyby zostać wysoko wycenione. Trzech młodzieńców z Nowej Huty wyszło z założenia, że wizyta w salonie gromadzącym zabytkowe obrazy, zegary czy porcelanę jest zbyteczna, wystarczy odwiedzić u posiadaczy takich staroci.

19-letni Arkadiusz T. nie interesował się sztuką, wiedział jednak, że zgromadzone u ciotki rzeczy warte są kilkadziesiąt

siat milonów. Ponieważ jednak sam nie mógł się zdecydować na zabranie którejś z nich, postanowił poprosić o pomoc swoich dwóch kolegów. Cała trójka pod pretekstem naprawy sędziwej kobiecie instalacji elektrycznej dokładnie zbadała zawartość pokoju w którym zgromadzone były stare płótna, ceramika oraz szereg zabytkowych bibelotów. Ponieważ ich ocena wypadła nader korzystnie, młodzieńcy zdecydowali się odwiedzić jeszcze raz właścicielkę mieszkania.

Arkadiusz T. nie chciał w tym uczestniczyć, poinformował więc kolegów jedynie o dniu w którym starsza kobieta zawsze odwiedza grób swego męża i obiecał pomóc w transporcie skradzionych rzeczy, które według nich posiadały jakąkolwiek wartość i które ewentualnie mogłyby zostać sprzedane. Niekoniecznie w salonach „Desy”.

Główny pomysłodawca całej akcji wcześniej zdobył od ciotki kluczy do mieszkania swej ciotki Anieli H. Jeden z jego kolegów, notabene ślusarz z wykształcenia, nie miał

problemu z dorobieniem kluczy. Przygotowani zjawili się zgodnie z planem pod blokiem emerytki. Siostrzeniec pani H. zaparkował w tym czasie pożyczony od ojca samochód na pobliskim parkingu, obaj współnicy natomiast otworzyli drzwi i weszli do środka. Zaskoczeniem dla wszystkich był wcześniejszy powrót do domu właścicielki historycznych bibelotów. Zastąpiła ona 23-letniego Jana G. i o rok starszego Kazimierza F. podczas pakowania do dwóch toreb rzeźb i obrazów owiniętych w płócienne szmaty. Obaj w tym czasie nie wytrzymali nerwowo. Najpierw rzucili się na zaskoczoną kobietę. Ponieważ krzyczała zakneblowali jej usta i dokładnie związali. Kiedy już wychodzili Kazimierz F. postanowił jeszcze dodatkowo użyć miotacza gazu.

W chwili kiedy sprawcy napadu pakowali do auta dwie torby łupów, zaalarmowany jękiem dochodzącymi zza drzwi, sąsiad pani H. wzywał policję. Kiedy zjawili się radiowóz

cała trójka miłośników staroci zdążyła już odjechać. Dopiero po kilku dniach prowadzący śledztwo trafili na ich ślad. Kiedy zostali zatrzymani, sprzedane za bezcen zostały: dwie rzeźby z początku XX wieku, szkice do jednego z obrazów Jacka Malczewskiego oraz srebrna biżuteria. W piwnicy Jana G. znaleziono jeszcze kilka zdobionych ram, ceramiczne posążki rodem z Miśni oraz zbiór starych monet. Wszystko rzeczoznawcy wycenili na blisko 30 mln zł.

Zatrzymani, Jan G. oraz Kazimierz F. niemal natychmiast podali nazwisko trzeciego uczestnika całej akcji. Arkadiusz T. przyznał się do tego, że jest pomysłodawcą włamania. Wszyscy trzej stwierdzili natomiast, że oberwanie pani H. nie było w ich planach.

Sąd uznał amatorów zabytkowych przedmiotów za winnych i skazał wamywaczy — Kazimierza F. i Jana G. za sprawcę całego tego zamieszania na 3 lata pozbawienia wolności, zaś sprawcę całego tego zamieszania na 2 lata więzienia. (mav)

Antyk na sprzedaż